



**POWAŁĘSAJMY SIĘ**  
p° p° l s c e

**SZLAKIEM**  
**LECHA**  
**WAŁĘSY**

Jarosław Fischbach

# SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b>	9
<b>POJEZIERZE DOBRZYŃSKIE</b>	
POPOWO – DOM RODZINY WAŁĘSÓW	15
CHALIN – SZKOŁA PODSTAWOWA	20
TŁUCHOWO	23
LIPNO – ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH IM. ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ	26
LENIE WIELKIE – PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY	27
BRUDZEŃ DUŻY – DAWNE GIMNAZJUM PAŃSTWOWE	
IM. PAWŁA WŁODKOWICA	28
MOKOWO – KOŚCIÓŁ PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY	29
SOBOWO – KOŚCIÓŁ BOŻEGO CIAŁA	30
<b>GDAŃSK</b>	
GDAŃSK LECHA WAŁĘSY	32
DAWNA STOCZNIA GDAŃSKA IM. LENINA	34
BRAMA NR 2 DO STOCZNI GDAŃSKIEJ IM. LENINA	40
POMNIK POLEGŁYCH STOCZNIOWCÓW	45
EUROPEJSKIE CENTRUM SOLIDARNOŚCI W GDAŃSKU	49
BIURO BYŁEGO PREZYDENTA LECHA WAŁĘSY, „FUNDACJA INSTYTUT LECHA WAŁĘSY”	52
DAWNA STOŁÓWKA STOCZNIOWA	54
SALA BHP W STOCZNI GDAŃSKIEJ IM. LENINA	55
WARSZTAT PRACY LECHA WAŁĘSY W STOCZNI GDAŃSKIEJ	59
OPERA BAŁTYCKA	61
DAWNY STADION LECHII GDAŃSK	64
DAWNY HOTEL ROBOTNICZY NA ULICY SEBASTIANA KLONOWICZA	67
STADION ENERGA GDAŃSK	68
MIĘDZYKŁADOWY KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI NSZZ	69
SIEDZIBA NIEZALEŻNEGO SAMODZIELNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „SOLIDARNOŚĆ”	71
BLOK MIESZKALNY NA ZASPIE, DAWNE MIESZKANIE WAŁĘSÓW	72
HALA OLIVIA	80
UNIwersytet Gdański	85

## SPIS TREŚCI

DOM DANUTY I LECHA WAŁĘSÓW	86
KOŚCIÓŁ NAJŚWIĘTSZEJ MARIII PANNY KRÓLOWEJ RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO	88
BAZYLIKA ARCHIKATEDRALNA, SIEDZIBA KURII BISKUPIEJ W GDAŃSKU-OLIWIE	90
RESTAURACJA W PAŁACU OPATÓW	92
PORT LOTNICZY GDAŃSK IM. LECHA WAŁĘSY	94
KAMIENICA PRZY ULICY KARTUSKIEJ 28	96
KAMIENICA PRZY ULICY MAŁCZEWSKIEGO	97
DAWNY KWIATOWY KIOSK „ORCHIDEA”	98
DOMEK JEDNORODZINNY NA ULICY BEETHOVENA 30 d	99
POLSKA FILHARMONIA BAŁTYCKA IM. FRYDERYKA CHOPINA	101
DWÓR ARTUSA	103
KOŚCIÓŁ ŚW. BRYGIDY W GDAŃSKU	106
BŁOK MIESZKALNY PRZY ULICY WRZOSY 26, GDAŃSK-STOGI	110
DZIAŁ TRANSPORTU GDAŃSKIEJ FABRYKI MASZYN BUDOWLANÝCH ZREMB	112
BAZA TRANSPORTU I SPRZĘTU PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCJI I MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ”	113
<b>POLSKA PÓŁNOCNA</b>	
KOSZALIN – 8. KOSZALIŃSKI PUŁK PRZECIWLOTNICZY	114
ŚWIECIE NAD WISŁĄ – SZKOŁA PODOFICERÓW I MŁODSZYCH SPECJALISTÓW WOJSK ŁĄCZNOŚCI NR 10	116
KOSTKOWO	117
KASZUBA	118
ZGORZAŁE – ULICA LECHA WAŁĘSY	121
TORUŃ – UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA	122
<b>POLSKA POŁUDNIOWA</b>	
SCHRONISKO PTTK NA POLANIE CHOCHOŁOWSKIEJ W TATRACH ZACHODNICH	123
ZAKOPANE – ZWIĄZEK PODHALAN – CYRHŁA 32A, WILLA, W KTÓREJ NOCOWAŁ LECH WAŁĘSA PRZED SPOTKANIEM Z JANEM PAWŁEM II	131
TARASÓWKA	132
LUDŹMIERZ – SANKTUARIUM MARYJNE – BAZYLIKA WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARIII PANNY	133
ARŁAMÓW – HOTEL ARŁAMÓW	134
BIESZCZADZKI ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH DAWNIEJ IM. LECHA WAŁĘSY W USTRZYKACH DOLNYCH	138

## SPIS TREŚCI

PRZEŁĘCZ KARKONOSKA	139
OPOLE – UNIWERSYTET OPOLSKI	141
CZĘSTOCHOWA – JASNA GÓRA	143
<b>MAZOWSZE, OKOLICE WARSZAWY</b>	
WĘGRÓW – KOŚCIÓŁ PW. WNIEBOWZIĘCIA	
NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY ORAZ ŚWIĘTYCH: PIOTRA, PAWŁA, ANDRZEJA I KATARZYNY	150
RADOM – KLUB SPORTOWY RADOMIAK	152
– POMNIK LUDZI SKRZYWDZONYCH	153
RUDA TARNOWSKA – WILLA „PROMNIK”	154
MAGDALENKA – DAWNY OŚRODEK KONFERENCYJNY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH	155
CHYLICE – WILLA RZĄDOWA	157
OTWOCK WIELKI – PAŁAC BIELIŃSKICH	158
<b>WARSZAWA</b>	
PAŁAC PREZYDENCKI	161
PLAC ZAMKOWY	165
ZAMEK KRÓLEWSKI	167
TEATR WIELKI	171
SALA POSIEDZEŃ SEJMU	174
GMACH SENATU	177
POMNIK RONALDA REAGANA	179
BELWEDER	181
WILLA NA ULICY KLONOWEJ 6	185
WILLA NARUTOWICZA – DAWNA SIEDZIBA INSTYTUTU LECHA WAŁĘSY	187
STUDIO NUMER 4, TVP TELEWIZJA POLSKA	189
SALA KONGRESOWA W PAŁACU KULTURY I NAUKI	192
KOŚCIÓŁ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO I ŚWIĘTEJ FAUSTYNY NA MURANOWIE	194
SIEDZIBA EPISKOPATU POLSKI	196
PAŁAC MYŚLEWICKI	198
PAŁACYK MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH NA MOKOTOWIE	199
<b>POZOSTAŁE SZKOŁY IM. LECHA WAŁĘSY</b>	
REDA – GIMNAZJUM NR 1 IM. LECHA WAŁĘSY	201
HERBY – GIMNAZJUM NR 1 W HERBACH IM. LECHA WAŁĘSY	202
STRYSZAWA – SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 IM. LECHA WAŁĘSY	203
<b>ZAKOŃCZENIE</b>	<b>205</b>
<b>LITERATURA</b>	<b>207</b>
<b>FILMY</b>	<b>208</b>

# WSTĘP

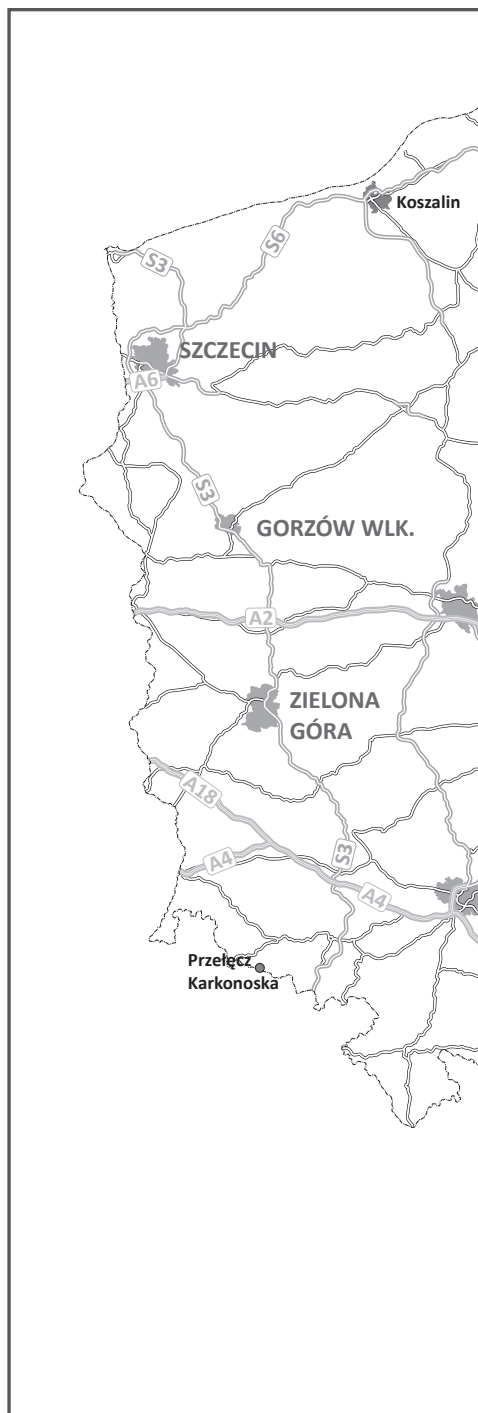
**P**rzewodnik turystyczny nie jest miejscem do dokonywania ocen postaw opisywanych w nich ludzi. Tego typu analizy dotyczące Lecha Wałęsy można znaleźć bez liku w publikacjach prasowych, artykułach, książkach, programach telewizyjnych oraz na forach internetowych. Pierwszy przewodniczący NSZZ Solidarność bez wątpienia jest postacią nietuzinkową, można mieć na jego temat bardzo różne zdania. Jest wielką osobowością i co za tym idzie bardzo kontrowersyjną. Można Go podziwiać, można krytykować, ale nie można nie dostrzegać Jego wielkich osiągnięć i dokonań. Nie można dokonywać prób wykreślenia Wałęsy z historii Polski i świata, próbować Go wygumkować. Obowiązkiem jest pamiętanie o tym, co zrobił dla Polski, Europy i świata. Wałęsa nie jest i nigdy nie był pokornym, przewidywalnym, ułożonym człowiekiem, bo tacy nie dokonują rewolucji, bo tacy nie zmieniają świata. Jego słowa, wystąpienia są często zaskakujące, bulwersujące, bardzo dobitne, ale padają w nich słowa prawdy. Często prawdy bolesnej. Zarzuca się Wałęsie, że to nie był właściwy moment, właściwe miejsce na głoszenie niektórych słów. Ale czy dla wielu tych gorzkich i bolesnych słów kiedyś będzie właściwe miejsce i właściwy czas? Prawda obroni się sama, a historia przyzna jej rację.

Wędrując szlakiem laureata Pokojowej Nagrody Nobla po Polsce, poznamy fakty i miejsca, dyskutujemy o tym, co udało mu się zmienić. Poznając te miejsca, możemy wzbogacić materiał do dyskusji i przemyśleń. Jestem przekonany, że już w niezbyt odległej przyszłości wiele osób, a także turystów zainteresowanych Polską, zainteresowanych jej frapującą najnowszą historią, wyruszy szlakiem Lecha Wałęsy i pozna go w całości lub w dowolnie wybranym fragmencie. Mam nadzieję, że na trasie będą się spotykać wycieczki szkolne nie tylko z polskich szkół, realizujące nauczanie historii i wychowania obywatelskiego. Będą także turyści zagraniczni, pragnący poznać miejsca i historię związaną z Człowiekiem z Nadziei, jak nazwał Wałęsę Andrzej Wajda, dzięki któremu na przełomie lat 80. i 90. XX stulecia zmieniła się Polska, Europa i świat.

## WSTĘP

Lech Wałęsa jest jedną z najważniejszych postaci przełomu XX i XXI wieku. Człowiekiem, którego nazwisko jest znane w każdym zakątku kuli ziemskiej. Jest symbolem bezkrwawych przemian, jakie dokonały się w Polsce, Europie i na świecie. Uosabiany jest też z podniesieniem rangi zwykłego człowieka w życiu społecznym i politycznym. Działania Lecha Wałęsy pokazały, że zwykły robotnik, człowiek bez wykształcenia, może stać się przywódcą świata. Jego fenomen polega też na tym, że z dnia na dzień ze zwykłego, nieznanego nikomu robotnika stał się bywalcem salonów świata. Prostego elektryka, robotnika uhonorowano tytułami doktora honoris causa uczelni całego świata, z rąk królowej Elżbiety II przyjął szlachectwo brytyjskie, a w Królestwie Szwecji otrzymał szlachectwo wraz z prawem postugiwania się własnym herbem. Przez magazyn „Time”, w 1981, został wybrany człowiekiem roku. Otrzymał również setki medali i odznaczeń zagranicznych, w tym: Filadelfijski Medal Wolności, Prezydencki Medal Wolności (USA), Wielki Krzyż Legii Honorowej (Republika Francuska), Wielki Order Zastug Republiki Włoskiej, Order Piusa I Klasy (Stolica Apostolska), Wielką Wstęgę Orderu Leopolda (Belgia). Ostatnio niektórzy rodacy usiłują wymazać jego zasługi i wykreślić Go z historii Polski. Podobnie dzieje się z innymi autorytetami, między innymi: Władysławem Bartoszewskim, Bronisławem Geremkiem, Tadeuszem Mazowieckim czy Jackiem Kuroniem. Nie ma powodów, by wstydzić się tych wielkich postaci przemian w Polsce na

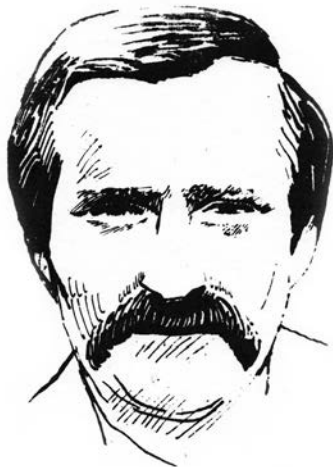
*Regiony i miejscowości na Szlaku Lecha Wałęsy*





## WSTĘP

przełomie wieków, przeciwnie, należy pielęgnować pamięć o tych ludziach, o ich wielkich zasługach. Stąd pomysł na wytyczenie szlaku turystycznego Lecha Wałęsy. Zainteresowanych zapraszam, powałaszajmy się po Polsce, przypomnijmy sobie, co dla niej na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat uczynił nasz bohater. Od dawna Lecha Wałęsę nazywam polskim Gandhim,



• PORTRÉT NIEZNANEGO  
• MĘŻCZYZNY Z WĄSEM  
(II POŁOWA XX WIEKU) •

J. Fedorowicz 1984

*Portret nieznanego mężczyzny z wąsem (II połowa XX wieku) –  
rysunek Jacek Fedorowicz*

wszak jest człowiekiem, który bez rozlewu krwi rozmontował najbardziej okrutny system polityczny świata. To dzięki masowemu, dziesięciomilionowemu ruchowi Solidarność, na którego czele stał Lech Wałęsa, runął mur berliński. Bez Solidarności, bez Wałęsy nie doszłoby tak szybko do zjednoczenia Niemiec, uzyskania wolności przez: Węgrów, Czechów, Słowaków, Rumunów, Bułgarów, Gruzinów, Kirgizów, Łotyszy, Ukraińców, Słoweńców, Chorwatów... Oczywiście Lecha Wałęsę należy traktować jako symbol wielkiego, dziesięciomilionowego ruchu Solidarności. Nie można zapominać, że

## WSTĘP

w okresie największej aktywności związkowej i politycznej Lecha Wałęsy, czyli na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia, na scenie politycznej znalazły się tak wielkie osobowości, jak: Jan Paweł II, Ronald Reagan i Michaił Gorbaczow, które przyczyniły się do tych zmian.

W przewodniku pokazano wiele miejsc w różnych częściach Polski, związanych z Lechem Wałęsą, zarówno z życiem prywatnym, jak i z działalnością związkową i polityczną. Wziąwszy pod uwagę chronologię życia, trasa zaczyna się na pograniczu Kujaw i Mazowsza w południowej części Pojezierza Dobrzyńskiego, gdzie od dawna żyła rodzina Wałęsów. Wędrując szlakiem Wałęsy, poznamy miejsce, gdzie urodził się przyszły prezydent – małą wieś Popowo, położoną nieopodal wioskę Sobowo z kościołem parafialnym, w którym jego rodzice brali ślub i do którego chodzili z dziećmi na msze święte. W pobliskim Mokowie znajduje się malutki kościół, w którym kilkumiesięczny Lech został ochrzczony. Szlak zaprowadzi nas też do miejsc, w których zdobywał wykształcenie, do Chalina i do Lipna, a także do pierwszego miejsca pracy w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Leniach Wielkich.

Na Pomorzu i Kaszubach poznamy miejscowości, w których przyszły laureat Pokojowej Nagrody Nobla odbywał szkolenie i służbę wojskową, a później przyjeżdżał na grzybobrania i wędkowanie.

W Polsce centralnej, w Warszawie i okolicznych miejscowościach, możemy odnaleźć miejsca, gdzie Lech Wałęsa był internowany, gdzie w studiach TVP prowadził debaty polityczne, wspólnie z innymi działaczami Solidarności i ich doradcami przygotowywał obrady Okrągłego Stołu. W kolejnych latach pełnił funkcję prezydenta III RP. Zainteresowani będą mogli wybrać się do Węgrowa, gdzie w miejscowym kościele wzięli ślub Mirosława Danuta Gołoś i Lech Wałęsa. Stąd już nie tak daleko do Częstochowy, na Jasną Górę do klasztoru Ojców Paulinów, którym Lech Wałęsa podarował liczne pamiątki związane z jego życiem.

Na południu kraju również odnajdziemy wiele miejsc związanych z naszym bohaterem. Najbardziej znane znajdują się w Arłamowie, na Pogórzu Bieszczadzkiem, gdzie w 1982 roku przewodniczący NSZZ „Solidarność” był internowany. Warto zajrzeć w Tatry na Polanę Chochołowską i do Zakopanego. W najwyższych górach Polski, na Polanie Chochołowskiej, w schronisku PTTK, w czerwcu 1983 roku, jeszcze w trakcie stanu wojennego, Jan Paweł II, podczas swojej drugiej pielgrzymki do Polski, na prywatnej audiencji, spotkał się z Lechem Wałęsą i jego rodziną. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla odwiedzał też Zakopane, gdzie kiedyś z wielkimi honorami był podejmowany przez górali. W uznaniu za wielkie zasługi dla Polski Związek Podhalan nadał mu tytuł honorowego członka Związku. Zaszczytu

## WSTĘP

takiego dostąpił jedynie papież Jan Paweł II. Lech Wałęsa był więc drugim członkiem honorowym Związku Podhalan.

Najwięcej miejsc związanych z Lechem Wałęsą znajduje się w Gdańsku, w którym spędził większość życia. Tu przez ponad 50 lat mieszkał, pracował, działał w związkach zawodowych. Gdańsk – kolebka Solidarności – to miasto, w którym od końca lat 60. XX stulecia mieszka Lech Wałęsa. To tu w lecie 1980 roku wykluwała się Solidarność, to w tym miejscu były prowadzone negocjacje strajkujących związkowców z przedstawicielami władzy. To w tym miejscu Lech Wałęsa przeskakiwał przez płot, to tu na bramie wejściowej do stoczni było wywieszonych 21 postulatów. Przy tej samej bramie odbywały się nabożeństwa, tu ludzie w podzięce dla strajkujących stoczniovców przynosili kwiaty, a pragnąc ich wesprzeć dostarczali jedzenie. Dziś to miejsce jest objęte szczególną pamięcią, brama wejściowa do stoczni nr 2 w 2004 roku została wyróżniona Znakiem Dziedzictwa Europejskiego w ramach historycznego zespołu obiektów Stoczni Gdańskiej. Obok niej stoi pomnik poświęcony pomordowanym stoczniovcóm w grudniu 1970 roku. Tu nie tak dawno wybudowano Europejskie Centrum Solidarności. Po poznaniu tych miejsc warto wybrać się do pobliskiej świątyni blisko związanej z Solidarnością – do kościoła św. Brygidy, w której przez lata schronienie i opiekę znajdowali działacze związkowi i wspierający ich doradcy. Tu spotykali się z możnymi tego świata. Nie należy zapominać o miejscach, w których mieszkała rodzina Wałęsów, warto zajrzeć na ulice: Wrzosa, Pilotów oraz Polanki. W wędrowce szlakiem Lecha Wałęsy nie można pominąć hali sportowej „Olivia”, w której jesienią 1981 roku odbywały się obrady Pierwszego Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Kiedy do Gdańska przybywamy drogą lotniczą, lądujemy na lotnisku imienia Lecha Wałęsy.

# POJEZIERZE DOBRYŃSKIE

## POPOWO

wieś w województwie kujawsko-pomorskim w powiecie lipnowskim, w gminie Tłuchowo, w sołectwie Trzcianka.



## DOM RODZINY WAŁĘSÓW

 52° 688889 N, 19° 427222 E

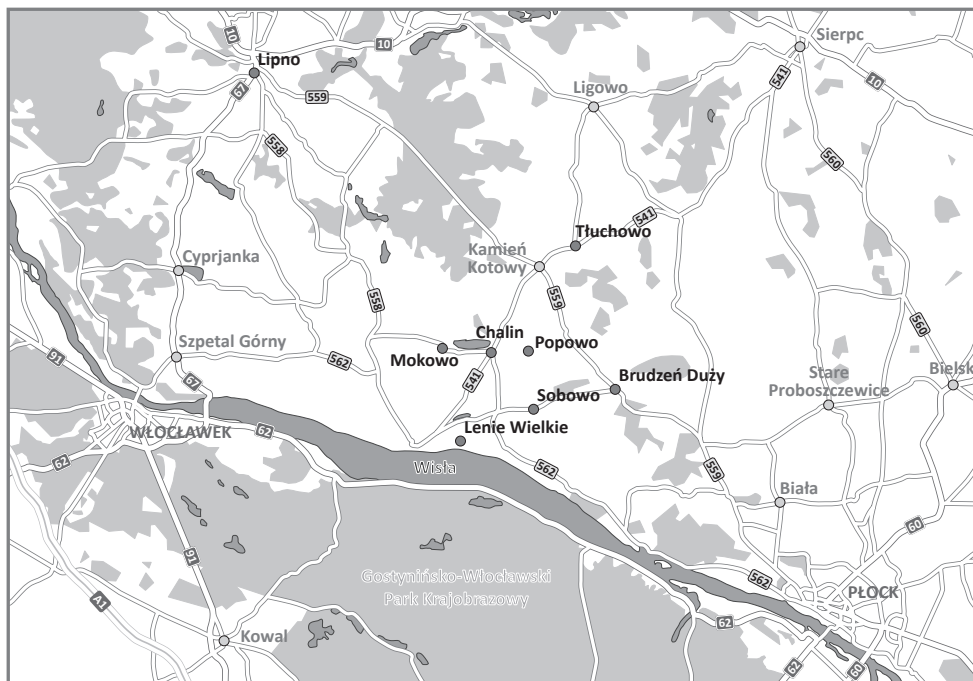
**29** września 1943 roku w rodzinnym domu Wałęsów na świat przychodzi Lech Wałęsa. W odebraniu porodu pomaga babcia Kamińska. Ojca nie było w domu. Został wywieziony przez Niemców do pobliskiego Chalina na przymusowe roboty po tym, jak podczas rewizji znaleźli u niego nielegalnie chowanego świniaka.

Rodzicami Lecha byli Bolesław Wałęsa (1908–1945), rolnik i cieśla, oraz Feliksa z domu Kamińska (1916–1975). Lech był ich czwartym dzieckiem. Pierworodna była Izabela (1934–2012), po niej urodzili się jeszcze Edward (ur. 1937) i Stanisław (ur. 1939). Po śmierci Bolesława (16 czerwca 1945) głową rodziny został stryj Lecha Wałęsy (młodszy brat ojca) Stanisław, który pojął Feliksę za żonę w 1946 roku. Z tego związku przyszło na świat troje dzieci: Tadeusz (ur. 1946), Zygmunt (ur. 1948) i Wojciech (1951–1988). Dom państwa Wałęsów był niewielki, składał się z trzech izb, największa, kuchenna, miała klepisko, pozostałe zaś dwa pokoje miały drewniane podłogi. Rodzina Wałęsów przybyła na te tereny na przełomie XVIII i XIX stulecia. Jak wspomina Lech Wałęsa, jego prapradziad Mateusz przybył tu z zachodniej Europy, z Włoch bądź Francji. W Popowie kupił ponad 300 mórg ziemi. Swoim majątkiem zarządzał roztropnie, sprowadził



Popowo

## POJEZIERZE DOBRZYŃSKIE



### *Pojezierze Dobrzyńskie*

nowych osadników, byli wśród nich Żydzi, którzy budowali wiejskie chałupy, a także karcznię. Na potrzeby rodziny wybudował drewniany dworek, który niestety pod koniec jego życia spłonął. Mateusz Wałęsa cieszył się uznaniem i estymą wśród sąsiadów. Zgodnie z obowiązującym zwyczajem po jego śmierci majątek został rozparcelowany pomiędzy synów, córki zaś otrzymały wiano. Janowi, pradziadowi Lecha, przypadł majątek o nazwie Rumunki, położony kilka kilometrów od Popowa. Jan prowadził hulawczy tryb życia, roztrwonił majątek, bawiąc się na balach i grając w domach gry we Francji. Jego bracia, Wincenty i Konstanty, byli zaangażowani w walki o odzyskanie niepodległości, za co zesłano ich na Sybir. Dzieła zniszczenia dopełniła pierwsza wojna światowa. Z dawnego gospodarstwa liczącego 40 mórg pozostały resztki. Gdy ojciec późniejszego przywódcy Solidarności Bolesław w 1933 roku brał za żonę Felicję Kamińską, gospodarował już tylko na niepełnych 6 morgach. Bolesław Wałęsa był cieślą, zajmował się budową chałup, stodół i kapliczek. Niektóre z tych budynków zachowały

## POPOWO – DOM RODZINY WAŁĘSÓW

się do dziś. Bracia przyszłego prezydenta przejęli fach po ojcu. Szybko zastąpieli w okolicy jako znakomici cieśle. Budowali domy w Brudzeniu, Sobowie, Chalinie, Dobrzyniu, stawiali wiejskie kościółki, obory, stodoły. W sierpniu 1939 roku Bolesław Wałęsa został powołany do wojska wraz z bratem Stanisławem i wcielony do wrocławskiego 14. pułku piechoty. Walczył w wojnie obronnej, pod Mławą trafił do niewoli, w obozie jenieckim przebywał kilka miesięcy. W czasie okupacji rodzina była zaangażowana w pomoc partyzantom. Zimą, pod koniec 1943 roku, kilka tygodni po narodzinach Lecha Bolesław Wałęsa wraz z bratem Stanisławem zostali aresztowani i trafili na hitlerowski posterunek w Chalinie, gdzie byli kатовani, a następnie odesłani do obozu pracy w Młyńcu koło Torunia, a tam budowali umocnienia przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Gdy po zwolnieniu z obozu Bolesław wrócił do domu, stan jego zdrowia był wyjątkowo zły, uskarżał się na ból w płucach, niedługo później, 16 czerwca 1945 roku, zmarł. Przed śmiercią prosił swojego młodszego brata Stanisława, aby zaopiekował się rodziną. Stanisław w 1946 roku pojął za żonę Feliksę.

Matka Lecha Wałęsy Feliksa, z domu Kamińska, urodziła się we wsi Pokrzywnica, pochodziła z dobrzyńskiej rodziny, była wychowana w duchu patriotycznym i religijnym. Rodzina, sąsiedzi oraz miejscowi księża wspominają ją jako dobrą, lubianą, religijną osobę, która często modliła się przy przydrożnej figurce Matki Boskiej i odmawiała różaniec w domu.

W latach powojennych w domu państwa Wałęsów, jak wszędzie dookoła, panowała bieda. Warunki życia rodziny były ciężkie. Lech mieszkał z matką, ojczymem i sześcioro dzieci w zaledwie dwóch pokojach. Jako kilkuletni chłopiec, aby choć trochę poprawić sytuację ekonomiczną w domu, wybierał się nad okoliczne jeziora i stawy na połów ryb, których w miejscowych akwenach było dużo, więc często pojawiały się na stole. Do połowy lat 50. we wsi nie było prądu. Marzeniem młodego Wałęsy było wyrwanie się z niewielkiej wioski, w której nie było perspektyw na dorosłe życie. Pragnął wyjechać do dużego miasta i odmienić swój los. Starsze rodzeństwo wyjechało do szkół: w Płocku – siostra Izabela, Bydgoszczy – brat Edward i do Wrocławia – brat Stanisław. Lech podjął naukę w szkole zawodowej w Lipnie. Po ukończeniu nauki wrócił do domu i podjął pracę w Państwowym Ośrodku Maszynowym we wsi Lenie Wielkie. Odbił też służbę wojskową w Koszalinie, gdzie dosłużył się stopnia kaprała. Mieszkał w rodzinnym domu w Popowie do 30 maja 1967 roku, kiedy podjął decyzję o wyjeździe do Gdańska. Co zadecydowało o wyjeździe do tego nadmorskiego miasta? Lech Wałęsa wspomina: *Wtedy wydawało mi się, że jadę tam, bo przypasował mi pociąg, najbliższy był do Gdyni, przez Gdańsk. Ale tak*

## POJEZIERZE DOBRZYŃSKIE

*się nie dzieje w sprawach wyborów, teraz rozumiem to jaśniej. Tam było morze, wspomnienie ze szkolnej wycieczki czegoś rozległego, przestronnego, swobody. I wielkie miasto, port, przygoda. Wybór był podświadomy; wiedziony instynktem, tak jak węgorz, dążyłem, czułem, że tam, w tym wielkim skupisku ludzi, jest źródło mojej siły, że tam się odnajdę albo rozpląnę.* Lech Wałęsa po raz pierwszy zobaczył morze i zwiedzał Gdańsk podczas wycieczki szkolnej na początku czerwca 1958 roku, która była zorganizowana na zakończenie nauki w szkole podstawowej.

Małżonkowie Feliksa i Stanisław Wałęsowie opuścili Popowo w 1973 roku. Wyjechali do Stanów Zjednoczonych, gdzie dwa lata później, 11 listopada 1975 roku, zmarła matka Lecha. Emigracja za chlebem do Ameryki były tradycją w rodzinie Wałęsów, gdyż małe, nieurodzajne gospodarstwo rolne nie zapewniało odpowiedniego standardu życia. Do dzisiaj część rodziny Wałęsów mieszka jeszcze w Popowie, więc były prezydent czasami tu ich odwiedza. Lech Wałęsa wizyty w rodzinnych stronach wspomina tak: *Mam tu rodzinę, mam kuzynów. Mieszkają tu dzieci mojego brata. Również trochę znajomych. Przyjeżdżam tu i będę tu przyjeżdżał.* Rodzinne strony odwiedzał często, aby spotkać się z rodziną, z sąsiadami, koleżankami i kolegami ze szkoły. W trakcie odwiedzin wybierał się na ryby, jeździł na rowerze. Na początku lat 90., gdy pełnił funkcję prezydenta, jedno ze spotkań z mieszkańcami było zorganizowane w remizie strażackiej w Trzciance, sołectwie wsi, do której należało Popowo. Tu prezydent zachęcał ziomków do wzięcia spraw w swoje ręce, namawiał do rozwoju przedsiębiorczości. Efektem

było powołanie miejscowej fundacji, dzięki której powstała sieć wodociągowa oraz rozbudowano sieć telefoniczną, co w ówczesnych latach było rzadkością na terenach wiejskich. W Tłuchowie wybudowano maszt radiowy i praktycznie każdy zainteresowany mieszkaniec gminy mógł uzyskać dostęp do telefonu stacjonarnego.

Dziś we wsi można oglądać jeszcze pozostałości po dawnym domu rodzinnym Wałęsów, zachowały się



*Dawny dom Wałęsów w Popowie –  
foto Jarosław Fischbach*

## POPOWO – DOM RODZINY WAŁĘSÓW

ceglane ściany budynku z otworami okiennymi. Budynek stoi w odosobnieniu, znajduje się na działce rolnej należącej do rodziny Wałęsów. Kilka lat temu był ogrodzony siatką, lecz gdy skradziono bramę, ogrodzenie rozebrano. Gleby nie są żyzne, piaszczyste, głównie V i VI klasy. Dawne gospodarstwo rodziców Lech Wałęsa sprzedał swojemu krewnemu Stefanowi Wałęsie. Stefan już nie żyje, obecnie gospodarstwem zarządza jego żona wraz z dwójką dzieci. Rodzina jest niechętnie nastawiona do udostępnienia domu i działki zwiedzającym. Gwałtownie reagują na każdego niepożądanego przybysza, który usiłuje dotrzeć do pozostałości po budynku rodziny Wałęsów. Sąsiedzi się śmieją, że w tym postępowaniu widać charakter, upór i nieustępliwość Wałęsów. Najpewniej nie nadszedł jeszcze odpowiedni czas na udostępnienie i zagospodarowanie dawnego domu rodziny Wałęsów. Prawdopodobnie kiedyś powstanie tu obiekt upamiętniający dzieciństwo i młodość Lecha Wałęsy.

## 7 SALA BHP W STOCZNI GDAŃSKIEJ IM. LENINA

📍 54° 361910 N, 18° 651785 E

Znajduje się przy ulicy ks. Jerzego Popiełuszki 6 (bud. 131A, dawniej ul. Doki 1) – zabytkowy budynek na terenie Stoczni Gdańskiej, miejsce posiedzeń Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz podpisania Porozumień Sierpniowych w 1980 roku. Sala otrzymała Znak Dziedzictwa Europejskiego. Znakiem tym są oznaczane miejsca szczególnie istotne dla historii i kultury europejskiej, związane z ideą zjednoczenia oraz wartościami demokratycznymi i humanistycznymi o ponadnarodowym znaczeniu.

Obiekt powstał na przełomie XIX i XX wieku jako magazyn torped przy Stoczni Cesarskiej w Gdańsku. Od 13 grudnia 1961 roku był miejscem, w którym odbywały się szkolenia pracowników stoczni, a od połowy lat 70. do 1996 roku działał jako Muzeum Zakładowe nazywane także Izbą Pamięci. W 1979 roku część budynku zaadaptowano na salę konferencyjną. W sierpniu 1980 roku sala była miejscem obrad Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Na początku strajku pierwsze rozmowy z robotnikami w Sali BHP prowadził dyrektor stoczni Klemens Gniech. 31 sierpnia 1980 roku o godzinie 17.00, po 18 dniach strajku okupacyjnego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, do którego dołączali przedstawiciele kolejnych ok. 700 zakładów pracy z całej Polski, tu podpisano Porozumienia Sierpniowe kończące strajk. Porozumienie ze strony rządowej podpisał Mieczysław Jagielski, a ze strony strajkujących Lech Wałęsa. Podpisu porozumień dokonał wielkim długopisem z wizerunkiem papieża



*Lech Wałęsa przywódca strajkujących robotników w Sali BHP Stoczni Gdańskiej –  
foto Janusz Bałanda-Rydzewski/zbiory ECS*



*W drodze na rozmowy strajkujących ze stroną rządową Mieczysław Jagielski i Lech Wałęsa – foto autor nieznany/zbiory ECS*

Jana Pawła II. W tym dniu miliony Polaków miały możliwość po raz pierwszy ujrzeć twarz Lecha Wałęsy, gdyż w Dzienniku Telewizyjnym pokazano sprawozdanie z podpisania porozumienia. Rodacy zobaczyli młodego, wąsatego robotnika z różańcem na szyi i z wizerunkiem Matki Boskiej w klapie marynarki, który w imieniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego podpisuje porozumienie i wygłasza słynne oświadczenie: (...) *dogadaliśmy się jak Polak z Polakiem, bez użycia siły, tylko i wyłącznie w rozmowach, pertraktacjach, z małymi ustępstwami i tak zawsze powinno być.*

Warto pamiętać, że politycy kandydujący w pierwszych częściowo wolnych wyborach do Sejmu i Senatu, w 1989 roku, w towarzystwie Lecha Wałęsy powrócili do Sali BHP, aby w tym historycznym miejscu zrobić sobie słynne zdjęcia do plakatów wyborczych. Sesja fotograficzna odbyła się 29 kwietnia 1989 roku, a wszystkim kierował Andrzej Wajda. To był genialny zabieg na potrzeby kampanii wyborczej. Niektórzy z kandydatów byli anonimowi, jako działacze nielegalnej opozycji byli dotąd znani jedynie rodzinie, znajomym i funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa. Dla pozostałych kandydatów na przyszłych posłów i senatorów wspólne zdjęcie

## SALA BHP W STOCZNI GDAŃSKIEJ IM. LENINA

z Lechem Wałęsą było wielkim zaszczytem, a dla wyborców gwarancją, że na daną osobę warto głosować. Plakat wyborczy z Lechem Wałęsą miał niesamowitą skuteczność. W pierwszej turze kandydaci Solidarności zdobyli 160 spośród 161 przypadających im mandatów w Sejmie oraz 92 spośród 100 w Senacie. W drugiej turze opozycja uzyskała 1 brakujący mandat w Sejmie oraz 7 w Senacie.

W dniu 6 grudnia 1999 roku budynek Sali BHP wraz z placem Solidarności został wpisany do rejestru zabytków nr A-1206 (po zmianach nr 1699). 31 sierpnia 2000 roku, w dwudziestą rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych, zorganizowano w Sali BHP wystawę multimedialną „Drogi do Wolności”, głównie z myślą o młodych Polakach, którzy poznawali tu niezbyt odległą historię. Wystawa została sfinansowana ze środków miasta Gdańska, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Marszałkowskiego oraz sponsorów, a została zrealizowana przez Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia”. Od stycznia 2001 roku prowadzenie wystawy przejęła Fundacja Centrum Solidarności. W Sali BHP wystawa była prezentowana do końca 2006 roku. Ze względu na zły stan techniczny budynku Sali BHP w 2007 roku wystawa została przeniesiona i zaprezentowana w podziemiach budynku Solidarności przy ul. Wały Piastowskie 24. Odtworzono stół prezydialny, przy którym podpisywano porozumienie, puszczano też materiały z podsłuchów prowadzonych przez SB z radiowozów zaparkowanych w pobliżu stoczni. Były też fotografie z sierpnia 1980 roku, Wałęsa z olbrzymim długopisem, delegaci siedzący przy długich stołach, robotnicy zaglądający przez okna do pomieszczenia, w którym toczyły się negocjacje. Wystawa „Drogi do Wolności” zwracała szczególną uwagę na wydarzenia historyczne, które rozpoczęły proces dekomunizacji na świecie. Dzięki archiwalnym, kilkuminutowym filmom i slajdom można było poczuć atmosferę Sierpnia '80 i jednocześnie znaleźć się w ponurych czasach stanu wojennego w Polsce w grudniu 1981, roku 1982 i 1983. Rok 1989 jest ostatnim etapem na polskiej drodze do niepodległości. Ostatni okres prezentowany na wystawie to lata 90., przypominające, w kolejności, kraje Europy wchodzące na drogę demokracji. Prezentacja była połączeniem tradycyjnej formy przekazu muzealnego z techniką prezentacji multimedialnej. Wystawę przedstawiano w siedmiu salach. W pierwszej sali na przykładzie sklepu spożywczego było przedstawione codzienne życie PRL. Można tu było uzmysłować sobie, jak szara i siermiężna była rzeczywistość PRL. Dużym zainteresowaniem turystów odwiedzających wystawę „Drogi do Wolności” cieszyły się drewniane tablice, na których została ręcznie spisana lista 21 postulatów z Sierpnia '80. W ramach wystawy można

było zobaczyć oryginalne drzwi oraz wyposażenie celi więziennej z Zakładu Śledczego na ul. Kurkowej w Gdańsku, a także skórzaną kurtkę z przestrzeżeniami – własność Ludwika Piernickiego, stocznioowca, zamordowanego w grudniu 1970 roku.

23 grudnia 2004 roku formalnym właścicielem sali został Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Po otwarciu budynku Europejskiego Centrum Solidarności, znajdującego się przy ul. Doki 1 w Gdańsku, dotychczasowa wystawa „Drogi do Wolności” została zamknięta. Najcenniejsze eksponaty przeniesiono do nowo powstałej wystawy w ECS, a 24 sierpnia 2010 roku w Sali BHP otwarto muzeum. Stoi tu stół prezydialny, przy którym

obradował Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, jest zachowany i składa się z mniejszych stołów, każdy o rozmiarach 200 × 88 cm, zbudowanych w stolarni Stoczni Gdańskiej. Ściany sali zostały oblepione historycznymi zdjęciami, stoją gabloty z gadżetami z tamtych lat, modele statków, tablice informacyjne. Jest tu dużo pamiątek z pierwszego okresu działania Solidarności z początku lat 80., lecz niestety dzisiejszy właściciel obiektu zadbał o to, aby pamiątek związanych bezpośrednio z Lechem Wałęsą było wyjątkowo mało. To kolejny dowód na próby zakłamywania historii Polski.

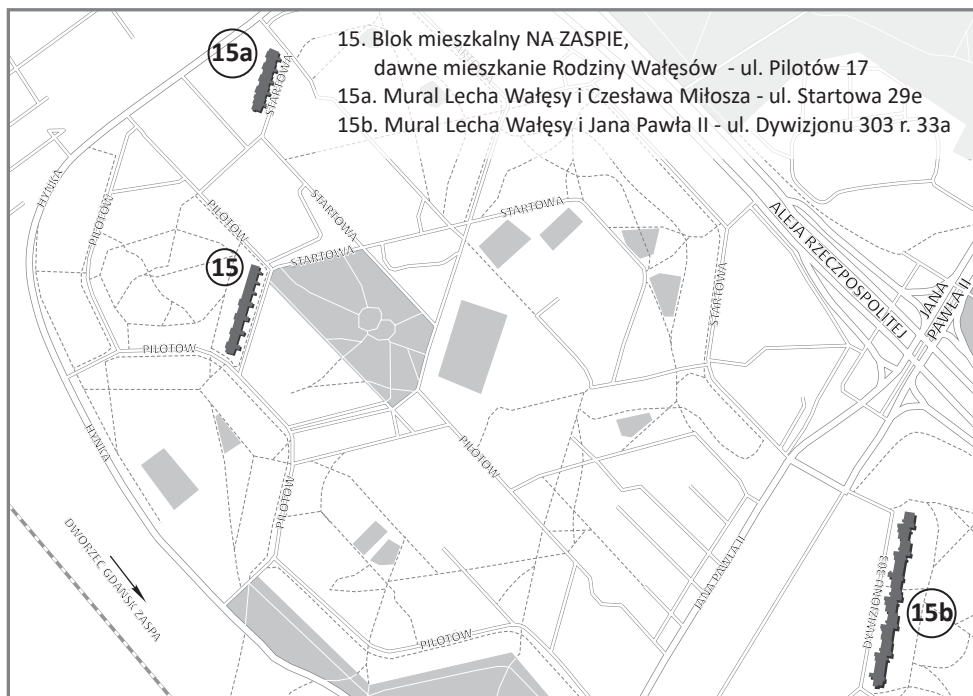


*Tu podpisano porozumienia  
gdańskie 31 sierpnia  
1980 roku – foto Jarosław  
Fischbach*

## 15 BLOK MIESZKALNY NA ZASPIE, DAWNE MIESZKANIE WAŁĘSÓW

📍 54° 395052 N, 18° 590309 E

Rodzina Wałęsów w latach 1980–1988 mieszkała w bloku na gdańskiej Zaspie przy ulicy Pilotów 17. Ich mieszkanie znajdowało się w klatce schodowej D na pierwszym piętrze. Zaspą była wtedy nowym osiedlem mieszkaniowym, wybudowanym w połowie lat 70., położonym pomiędzy linią kolejową a Zatoką Gdańską. Zaspą to jedno z największych modernistycznych osiedli mieszkaniowych w Polsce. Wcześniej mieściło się tu lotnisko Gdańsk-Wrzeszcz, wybudowane na początku lat 20. ubiegłego stulecia,



Gdańsk – Zaspą

## BLOK MIESZKALNY NA ZASPIE, DAWNE MIESZKANIE...

powstało na bazie niemieckiego lotniska wojskowego z 1910 roku. Ostatni samolot z lotniska Gdańsk-Wrzeszcz odleciał 30 marca 1974 roku, a już kilkanaście miesięcy później do pierwszego bloku mieszkalnego, położonego przy ulicy Pilotów, wprowadzili się pierwsi mieszkańcy. Ulice wytyczone na nowym osiedlu mieszkaniowym zostały nazwane nazwiskami najwybitniejszych polskich lotników: Żwirki i Wigury, Skarżyńskiego, Bajana, Hynka, Burzyńskiego oraz Dywizjonu 303.

Ten adres w latach 80. znali wszyscy zwolennicy Solidarności. To właśnie tu na początku września 1980 roku, tuż po zakończeniu strajku, wojewoda gdański przydzielił licznej, ośmioosobowej, rodzinie Wałęsów duże mieszkanie, zajmujące całą kondygnację. Jeszcze kilka dni wcześniej w lokalu tym mieściły się biura miejscowej spółdzielni mieszkaniowej. Decyzja o przydziale mieszkania zapadła z dnia na dzień. Rodzina Wałęsów przeniosiła się tu z dzielnicy Stogi, gdzie mieszkała w mieszkaniu dwupokojowym o powierzchni 36 m<sup>2</sup>. Jak opowiada Lech Wałęsa: *W ciągu jednej nocy opróżniono lokal biurowy spółdzielni mieszkaniowej na Zaspie, połączono pokoje dobudowanym korytarzem i tak powstało mieszkanie, które wydawało się nam pałacem w porównaniu z tym, co mieliśmy dotychczas.*

To na gdańską Zaspę w marcu 1981 roku przyjechała Oriana Fallaci, aby przeprowadzić wywiad z przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Włoszka była jedną z najsympatyczniejszych dziennikarek i pisarek, przeprowadzała wywiady z największymi ówczesnego świata: Henrym Kissingerem, szachem Reza Pahlawim, ajatollahem Chomeinim, Willy Brandtem, Deng Xiaopingiem, Arielem Szaronem, pułkownikiem Muammar al-Kadafim, Federico Fellinim, Jasirem Arafatem i Indirą Gandhi. Kilkunastostronicowy wywiad z Lechem Wałęsą ukazał się w „Corriere della Sera” i zyskał wielką popularność na całym świecie. Ukazał on jak krnąbrnym i niepokornym człowiekiem jest Wałęsa. Już początek rozmowy był wyjątkowo specyficzny, przewodniczący NSZZ „Solidarność” nietypowo rozpoczął od oświadczenia:



*Okna mieszkania Wałęsów na ul. Pilotów 17 –  
foto Jarosław Fischbach*



Zwolennicy Lecha Wałęsy pod jego blokiem na gdańskiej Zaspie –  
foto Stefan Kraszewski/zbiory ECS

*Nim zaczniemy, należy wyjaśnić pewne sprawy. Ja nie jestem dyplomatą. Nie jestem mistrzem ceremonii i tym bardziej nie jestem intelektualistą. Jestem prostym robotnikiem, w życiu nie przeczytałem książki i jestem człowiekiem mającym do osiągnięcia pewien cel. Nic mnie nie obchodzą pewne rzeczy. Ani książki, ani wywiady, ani Nagroda Nobla, ani pani. Nie mam kompleksów ani wobec generałów, ani premierów, ani wobec pani. Mogę uderzyć pięścią w stół, wyjść od generała, nie mówiąc mu nawet do widzenia, a jeśli o panią chodzi, pierwsze pytanie stawiam ja: Co stracę, jeśli stracę, udzielając tego wywiadu? Oriana Fallaci zaczęła równie niekonwencjonalnie: Siedem miesięcy temu nikt poza Polską nie znał pana nazwiska i sądzę, że w Polsce też znało je niewiele. Dziś jest pan jednym z najślawniejszych ludzi na świecie i ze swoją Solidarnością spędza sen z oczu Kremla. Kiedy przybywa pan do Włoch, jest pan przyjmowany jak głowa państwa i primadonna. Zakończenie rozmowy musiało należeć do Wałęsy: (...) jestem zdeterminowany na zewnątrz i wewnątrz. Ja zawsze taki byłem, także wtedy, kiedy byłem biednym wiejskim chłopcem... Byłem zawsze przywódcą bandy, jak kozioł, który przewodzi gromadzie, jak byk, który kieruje stadem. Trzeba kozła, trzeba byka, w przeciwnym przypadku stado kóz czy krów rozłazi się na wszystkie strony... I nikt nie wybiera słusznej drogi. Stado bez przewodnika to rzecz bez sensu, bez przyszłości. Te słowa wypowiedziane przez wielką dziennikarkę i przyszłego laureata Pokojowej Nagrody Nobla najlepiej pokazują to, co stało się na przełomie roku 1980 i 1981 w Polsce i na świecie, jak z dnia na dzień powstała i urosła światowa legenda Lecha Wałęsy.*

## BLOK MIESZKALNY NA ZASPIE, DAWNE MIESZKANIE...

To tu, na Zaspę, nocą z 12 na 13 grudnia 1981 roku około godziny 1.00 po raz pierwszy załomotali do mieszkania Wałęsów zomowcy uzbrojeni w potężne łomy. Zażądali otwarcia drzwi, Lech Wałęsa oświadczył, że otworzy, gdy pojawią się Jerzy Kołodziejcki – wojewoda gdański i Tadeusz Fiszbach – I sekretarz KW PZPR. Gdy w środku nocy przybyli, aby powiadomić przewodniczącego NSZZ „Solidarność” o wprowadzeniu stanu wojennego i prosić go o dobrowolne udanie się do Warszawy na rozmowy z generałem Wojciechem Jaruzelskim, spotkali się z odmową. Usłyszeli od Wałęsy słynne zdanie: *Tak nie rozmawia Polak z Polakiem*. Internowanie przewodniczącego NSZZ „Solidarność” było poprzedzone próbą skłonienia go do rozmów z władzami. Wałęsa odmówił, stwierdzając, że w takich warunkach nie da się rozmawiać. Powiedział też, że Solidarność zwycięży, a władze, wprowadzając stan wojenny, wbijają gwóźdź do trumny komunizmu. Ci sami mężczyźni pojawili się powtórnie dwie godziny później, tym razem już z żądaniem wyjazdu do stolicy, w przeciwnym razie milicja użyje siły, wtargnie do mieszkania i wyprowadzi Wałęsę. Nie mając już wyjścia, przewodniczący Solidarności stwierdził: (...) *zawsze wam wierzyłem. Wiele razy pan mi doradzał, panie sekretarzu, uczciwie, rzetelnie i skorzystałem. Lecę*. Danuta Wałęsa, będąca w ostatnich miesiącach ciąży, była już przyzwyczajona do wcześniejszych aresztowań męża.

W stanie wojennym pod blokiem tłumnie zbierali się manifestanci, by wesprzeć internowanego przewodniczącego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Jedną z większych demonstracji odbyła się 1 maja 1982 roku. Liczny pochód zwolenników Lecha Wałęsy przeszedł ulicami miasta, a zakończył się manifestacją pod blokiem na Zaspie. Gdy Lech Wałęsa wracał z internowania w domu, czekali na niego nie tylko najbliżsi. Pod blokiem zgromadziły się dziesiątki tysięcy gdańszczan. Uwolniony, uradowany przewodniczący Solidarności co chwilę pokazywał się w oknie i serdecznie dziękował za pamięć



*Powrót z internowania – Lech Wałęsa w oknie swojego mieszkania na Zaspie – foto Leszek Biernarcki/zbiory ECS*



Mural na bloku przy  
ul. Dywizjonu 303 nr 33a –  
foto Jarosław Fischbach

Kaczyński, Aleksander Hall, Jacek Taylor, Piotr Nowina-Konopka i Mieczysław Wachowski. Na Zaspie pojawiali się też najwięksi z wielkich artystów, aby wesprzeć swojego politycznego idola. Przyjeżdżali tu: Yves Montand, Joan Baez i Elton John. W latach 80. Zaspę traktowano jako najważniejsze miejsce solidarnościowej opozycji. Mieściła się tu nielegalna rozgłośnia radiowa, odbywały się demonstracje, duch wolności i solidarności wypełniał całe osiedle. Gdy Danuta Wałęsa nie mogła już pogodzić się z ciągłą obecnością w mieszkaniu dziennikarzy i związkowców, urządziła mężowi jedną z nielicznych awantur, po której na drzwiach ich mieszkania zawisła słynna karta z napisem: „Tyfus, nie ma wstępu dla obcych”. W bloku przy ulicy Pilotów Wałęsowie mieszkali przez 8 lat do 1988 roku.

i wsparcie. A tłum śpiewał: *Jeszcze Polska nie zginęła*. Po powrocie z internowania, 15 listopada 1982 roku, przewodniczący zdelegalizowanej Solidarności zorganizował w swoim mieszkaniu pierwszą konferencję prasową. Gdy w stanie wojennym mieszkanie na Zaspie stało się równocześnie biurem zdelegalizowanej Solidarności, znalazło się pod pełną kontrolą SB. Przed wejściem do klatki schodowej całą dobę stał samochód z tajnikami, telefon był na podsłuchu, a nawet po sąsiedzku wynajęto pokój, z którego można było obserwować mieszkanie Wałęsów. Kontrolowano i spisywano wszystkich wchodzących i wychodzących.

Gdy 5 października 1983 roku ogłoszono, że Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla, pod jego balkonem na Zaspie pojawiły się tłumy. Wychyliwszy się z okna swojego mieszkania, powiedział zgromadzonym: *Oczywiście uważam, że ta nagroda jest dla nas wszystkich, za naszą pokojową walkę*. W mieszkaniu na Zaspie znajdowało się biuro Solidarności, a pod oknami Wałęsów odbywały się wiece. W biurze związku pracowali: Jacek Merkel, Bożena i Arkadiusz Rybicy, Lech

Dziś, wędrując po Zaspie szlakiem historii solidarnościowej opozycji, możemy podziwiać kolekcję oryginalnych murali. Pierwszy z wizerunkiem Lecha Wałęsy powstał w 1997 roku w ramach obchodów 1000-lecia Gdańska. Stworzył go znany artysta Rafał Roskowiński. Kolejny jego mural, „Papież i Wałęsa”, pojawił się na gdańskiej Zaspie dwa lata później, w 1999 roku. Artysta namalował go na ścianie bloku przy ul. Dywizjonu 303 nr 33 a. Mural powstał w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, w którym w 1987 roku odbywała się msza święta odprawiana przez Jana Pawła II w trakcie jego trzeciej pielgrzymki do Polski. Do tego wydarzenia nawiązuje widoczny w tle szkic ołtarza papieskiego, wzniesionego według projektu Mariana Kołodzieja. Namalowany w „dewocjonalnej” estetyce papież nawiązuje do wielkoformatowych banerów, które zdobiły ściany szczytowe bloków podczas mszy papieskiej. Sam Wałęsa to już charakterystyczna dla Roskowińskiego komiksowa kreska cechująca się dynamizmem i ostrością. Motywy muralu zostały ponownie wykorzystane przez artystę w 2012 roku, gdy na ścianie bloku w Kiszyniowie pojawił się podobny obraz.

W 2011 roku, w ramach obchodów roku Miłosza, na podstawie zdjęcia wykonanego przez Janusza Kobylińskiego, dokumentującego spotkanie Czesława Miłosza ze stoczniovcami podczas jego wizyty w Gdańsku w 1981 roku, powstał kolejny mural, tym razem przy ulicy Startowej 29 e. Miłosz przekazuje na nim Lechowi Wałęsie pistolet, zdając się mówić: *rób pan rewolucję*.

Autor wszystkich tych murali, Rafał Roskowiński, urodził się 25 listopada 1966 w Radomiu. Jest znanym malarzem muralistą, założycielem Gdańskiej Szkoły Muralu. W latach 1985–1990 studiował na Wydziale Malarstwa i Grafiki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku (obecna Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku). Dyplom uzyskał w pracowni



*Mural przedstawiający Lecha Wałęsę i Czesława Miłosza na bloku przy ul. Startowej 29 d – foto Jarosław Fischbach*



Rodzina Wałęsów i Czesław Miłosz – foto Leonard Szmaglik/zbiory ECS

prof. Jerzego Zabłockiego. Po ukończeniu studiów, w latach 1990–1992, pracował na stanowisku asystenta w pracowniach malarskich na Wydziale Malarstwa i Grafiki oraz Wzornictwa i Architektury Wnętrz Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Podczas obchodów 1000-lecia miasta Gdańska, w 1997 roku, zorganizował Międzynarodowy Festiwal Malarstwa Monumentalnego, w wyniku którego powstało 10 realizacji malarskich na ścianach budynków mieszkalnych Zaspasy w Gdańsku. Wydarzenie to zapoczątkowało Festiwal Malarstwa Monumentalnego, który od 2009 roku odbywa się corocznie. W 30. rocznicę powstania Solidarności, podczas uroczystości w Stoczni Gdańskiej, Rafał Roskowiński powiesił 400-metrowy baner, zaprojektowany według fotografii Anny Beaty Bohdziewicz, ukazujący strajkujących robotników. Przy tej okazji w Sieni Gdańskiej, w biurze Europejskiej Stolicy Kultury Gdańsk 2016, zorganizował autorską wystawę obrazów zatytułowaną *Za chleb i wolność*.

Z okazji 25-lecia przyznania Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie w 2008 roku na ścianie bloku przy ul. Pilotów 17 powstał ogromny portret, o powierzchni 150 m<sup>2</sup>, przywódcy związku, który składa się z 740 pikseli. Można go odczytać dopiero z pewnej odległości. Pod murałem widnieje podpis: *Dnia 10 grudnia 1983 roku Lech Wałęsa otrzymuje Pokojową Nagrodę Nobla*. Jego autorem jest malarz Piotr Szwabe (ur. 11 maja 1975 w Gdyni) – artysta, malarz ścienny i sztalugowy, poeta, instalator form przestrzennych. Inicjatorem powstania muralu było biuro Europejskiej Stolicy Kultury Gdańsk 2016, które promowało Gdańsk jako kandydata do tego tytułu.

Obecnie w Kolekcji Malarstwa Monumentalnego na Zaspie jest około 60 murali – to jedna z największych galerii murali w Europie.

## BLOK MIESZKALNY NA ZASPIE, DAWNE MIESZKANIE...

27 września 2019 roku, dwa dni przed 76. urodzinami Lecha Wałęsy, na bloku przy ulicy Pilotów 17, w którym mieszkała rodzina Wałęsów, została zainstalowana kolejna owalna emaliowana tablica „Szlaku Wolności i Lecha Wałęsy”. Tablice znajdujące się na szlaku zostały zaprojektowane przez dr Anitę Wasik z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.



Mural na bloku przy ul. Pilotów 17 – foto Jarosław Fischbach

## KASZUBA

 53° 947201 N, 17° 650221 E

wieś kaszubska położona w województwie pomorskim, w powiecie chojnickim, w gminie Brusy nad rzeką Zbrzycą.

To w okolicach tej wsi 5 października 1983 roku Lech Wałęsa dowiedział się o przyznaniu mu Pokojowej Nagrody Nobla. Już w nocy z 4 na 5 października około godziny 2.00 zatelefonował do Wałęsy Krzysztof Wyszkowski z informacją o przyznaniu mu nagrody. Pod oknami bloku na ulicy Pilotów 17 na gdańskiej Zaspie, w którym mieszkali Wałęsowie, zaczęli pojawiać się dziennikarze i ekipy telewizyjne. Aby uniknąć zamieszania, z samego rana Lech Wałęsa razem ze Sławomirem Rybickim pojechali na grzybobranie. Jako docelowy punkt wybrali, dobrze znane Wałęsie, lasy w pobliżu wsi Kaszuba. Lech Wałęsa sam prowadził swojego busa volkswagena. W wyjeździe towarzyszyło im kilka ekip zagranicznych reporterów, spodziewali się, że niedawno zwolniony z internowania przewodniczący Solidarności może otrzymać Pokojową Nagrodę Nobla. W czasie grzybobrania jedna z zachodnich reporterów podeszła do Sławomira Rybickiego i poinformowała go o przyznaniu Wałęsie nagrody. Ten pognął w głąb lasu, aby podzielić się radosną informacją z Lechem Wałęsą. Gdy odnalazł go w końcu w leśnej gęstwinie z koszem pełnym grzybów, głośno krzychał: *Lechu, Lechu, masz Nobla!* Laureat wiadomość przyjął spokojnie, zdziwienie przeplatało się z zadowoleniem. Gdy wrócili do miejsca, w którym zaparkowali samochód, czekali już dziennikarze. Lech Wałęsa pofrunął do góry, spontanicznie podrzucający przez wszystkich. Chwilę później na leśnej polanie obok leśniczówki odbyła się pierwsza konferencja prasowa laureata Pokojowej Nagrody Nobla.

Po dotarciu do Gdańska przed blokiem, w którym mieszkał Wałęsa, na ulicy Pilotów 17, zgromadził się tłum, który wiwatował na cześć swojego przywódcy. Ludzie wznosili okrzyki i skandowali: *Lech Wałęsa! Solidarność!* Bohater co chwilę pojawiał się na balkonie, wtedy tłum zaczynał mu śpiewać *Sto lat*.

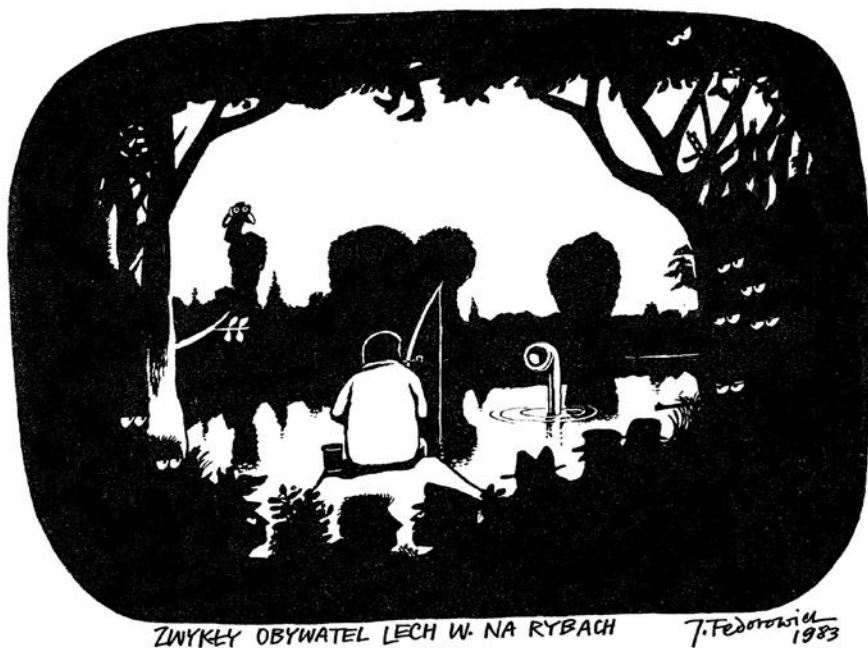
W uzasadnieniu przyznania nagrody stwierdzono m.in. (...) że *prowadzone przez niego starania o zapewnienie robotnikom prawa do zakładania własnych organizacji są ważnym wkładem do kampanii na rzecz uniwersalnych praw*

## KASZUBA

ludzkich (...). Podkreślano też, że jego działania charakteryzowało przekonanie, iż (...) wszystkie problemy należy rozwiązywać bez odwoływania się do przemocy (...), a także (...) że elektryk ze Stoczni im. Lenina, syn cieśli z doliny Wisły, potrafił wznieść sztandar wolności i godności człowieka tak wysoko, że stał się widoczny dla całego świata.

5 października 1983 roku Tymczasowa Komisja Koordynacyjna „Solidarności” wydała oświadczenie, w którym stwierdziła, że dla społeczeństwa polskiego decyzja parlamentu norweskiego jest potwierdzeniem słuszności obranej w sierpniu 1980 i kontynuowanej po 13 grudnia 1981 drogi i metod walki o prawo do prawdy i wolności, prawo do swobodnego zrzeszania się. Te podstawowe wartości są bowiem nieodłącznym składnikiem pokoju.

W liście gratulacyjnym do Lecha Wałęsy Jan Paweł II również wyraził zadowolenie z decyzji Komitetu Noblowskiego. Stwierdził w nim, że szczególnej wymowy nabiera fakt, że została w ten sposób nagrodzona wola i wysiłki podejmowane z myślą o rozwiązaniu trudnych spraw świata robotniczego i społeczeństwa w Polsce, na pokojowej drodze szczerego dialogu i wzajemnej współpracy wszystkich.



Zwykły obywatel Lech W. na rybach – rysunek Jacek Fedorowicz

Dla całej solidarnościowej opozycji były to chwile szczególne. Bronisław Geremek stwierdził, iż: *to był moment szczęścia. Solidarność była przecież upokorzona, wydawał się, że poniosła klęskę. A tu Lech Wałęsa dostaje nagrodę, to było święto – nie tylko dla ludzi zaangażowanych w „Solidarność”, ale dla wszystkich, którzy udzielali Solidarności poparcia, a były to przecież rzesze polskiego społeczeństwa. To była satysfakcja, że rola Lecha Wałęsy i ruch któremu przewodził, została doceniona w świecie. To była – tak wszyscy odebraliśmy – zapowiedź, że będziemy mogli liczyć na życzliwość opinii publicznej świata. To była zachęta, aby nawet przez chwilę nie zaprzestać działać. Lech Wałęsa skomentował te słowa: Tak, to jest nagroda dla Solidarności. Ale gdyby przyszła wcześniej, to może potrafilibyśmy z niej skorzystać, ale skorzystamy i teraz.*

Lech Wałęsa nie zdecydował się na wyjazd do Oslo po odbiór nagrody, gdyż obawiał się, że władze nie wpuszczą go z powrotem do kraju. 10 grudnia 1983 roku nagrodę odebrała jego żona Danuta wraz z synem Bogdanem. Danuta Wałęsa odczytała przemówienie męża, a dzień później, 11 grudnia, oficjalne przemówienie w imieniu laureata wygłosił Bohdan Cywiński (pierwotnie Wałęsę miał reprezentować Tadeusz Mazowiecki, ale nie otrzymał paszportu), padły w nim m.in. słowa: *Przyjmuję tę nagrodę z całym szacunkiem dla jej rangi i zarazem z poczuciem, że wyróżnia ona nie mnie osobiście, lecz jest nagrodą dla Solidarności, dla ludzi i spraw, o które walczyliśmy i walczymy w duchu pokoju i sprawiedliwości (...). Nie godzimy się z przemocą. Nie pogodzimy się z odebraniem nam wolności związkowej. Nie pogodzimy się z więzieniem ludzi za przekonania. Bramy więzień muszą się otworzyć: trzeba uwolnić ludzi skazanych za obronę praw związkowych i obywatelskich.* Uroczystości towarzyszyła kilkunastotysięczna demonstracja poparcia dla Solidarności, zorganizowana przez organizację Solidaritet Norge-Polen.

# POLSKA POŁUDNIOWA

## SCHRONISKO PTTK NA POLANIE CHOCHOŁOWSKIEJ W TATRACH ZACHODNICH

 49° 236533 N, 19° 787922 E

Schronisko znajduje się na wysokości 1146 m n.p.m. Pierwsze schronisko na Polanie Chochołowskiej zostało wybudowane przez Warszawski Klub Narciarski w latach 1930–32. W styczniu 1945 roku spalili je Niemcy. Obecny budynek został wybudowany w latach 1951–1953. Od 16 października 2010 roku schronisko nosi imię Jana Pawła II.

**23** czerwca 1983 roku doszło w nim do prywatnego spotkania papieża Jana Pawła II z Lechem Wałęsą. Papież, podejmując decyzję o powtórnym przyjeździe do Polski, wyraził chęć i wielką potrzebę, a wręcz konieczność spotkania z przewodniczącym zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność”, który kilka miesięcy wcześniej został zwolniony z ośrodka internowania. Chciał osobiście z ust głównego bohatera tamtego czasu usłyszeć diagnozę polityczną, a jednocześnie dodać mu siłę, wiarę i nadzieję na lepsze jutro. W kraju nadal trwał stan wojenny, Lech Wałęsa nie mógł prowadzić formalnej działalności związkowej, przez ówczesne władze PRL był traktowany jako „zwykły obywatel”. Jednak dla większości rodaków był świetlaną postacią, która potrafiła stawić opór systemowi, stworzyć i poprowadzić pierwszy w krajach socjalistycznych niezależny od władz i partii samodzielny związek zawodowy. Był człowiekiem, którego służba bezpieczeństwa nie potrafiła w żaden sposób złamać i namówić do współpracy w trakcie prawie rocznego internowania (13 grudnia 1981 – 14 listopada 1982).

Pierwotnie spotkanie było zaplanowane w Krakowie, ale władze polityczne ze względów taktycznych przeniósły je w bardziej ustronne miejsce, w Tatry. Powodem zmiany lokalizacji były obawy władz przed pokazaniem się legendarnego przywódcy Solidarności przed tłumem pielgrzymów w Krakowie, a także chęć śledzenia, obserwacji i podstuchu spotkania dwóch wielkich przywódców. Gdyby spotkanie zgodnie z pierwotnymi założeniami odbyło się w siedzibie kurii biskupiej, służby bezpieczeństwa nie miałyby możliwości założenia podstuchu. Idealnym miejscem spotkania stały się Tatry. O ich odwiedzeniu często wspominał papież, który już podczas pierwszej swojej pielgrzymki do ojczyzny pragnął powrócić w swoje ukochane góry. W 1979 roku uniemożliwiła mu to pogoda. W trakcie drugiej pielgrzymki do Polski chciał choć kilka godzin spędzić w Tatrach. Spotkanie Ojca Świętego z Lechem Wałęsą w Dolinie Chochołowskiej z punktu widzenia władz wydawało się idealne. Pod koniec czerwca, gdy trwał jeszcze rok szkolny, przed wakacjami nie było tu dużo turystów, a władze miały możliwość całkowitego wpływu na organizację spotkania. Na spotkanie z Janem Pawłem II rodzina Wałęsów wraz z towarzyszącym im biskupem Tadeuszem Goćłowskim wyleciała z Gdańska helikopterem. O zmianie miejsca spotkania przewodniczący Solidarności dowiedział się w ostatniej chwili, już w trakcie podróży, gdy na lotnisku wojskowym na Bemowie wylądował helikopter, aby zatankować paliwo na dalszą drogę. W tym czasie obowiązywał w Polsce stan wojenny, a Solidarność była zdelegalizowana. Spotkanie to do ostatniej chwili było ukrywane przez władze przed opinią publiczną.

Władze, przygotowując spotkanie, poprawiały drogi, pobocza, mostki i zasypywały wyboje na szlaku w Dolinie Chochołowskiej. Wymyto nawet owce! Przeprowadzono generalny remont w schronisku PTTK. *Schronisko leży na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, gdzie nigdy nie było ćwiczeń wojskowych* – wspomina kierowniczką schroniska Janina Pawłowska, która od razu coś przeczuwała. Dwa tygodnie wcześniej pojawiło się wojsko, ponoć dwie dywizje, oddziały specjalne, a nawet wojska raketowe. Remont schroniska był prowadzony dniami i nocami. W ciągu kilku dni zmienił się jego wygląd, sprowadzono nowe meble. Ze schroniska wyprowadzono wszystkich gości, a w dniu spotkania cały personel zamknięto w odizolowanych pomieszczeniach. Wszystkie szlaki turystyczne zostały zamknięte. W Dolinie Chochołowskiej nie było nikogo poza wojskiem i osobami uprawnionymi. Góralom przez ostatnie dwa dni przed spotkaniem Ojca Świętego z Lechem Wałęsą nie wolno było wypasać owiec na halach, a BOR-owcy przebrani za juhasów siedzieli u nich w szałasach i domach. Na szlakach turystycznych wiodących od Siwej Polany aż do szczytu Wołowca, chętnie penetrowanych przez turystów,

## SCHRONISKO PTTK NA POLANIE CHOCHOŁOWSKIEJ...



*Tatry w czerwcu*  
Tatry w czerwcu – rysunek Jacek Fedorowicz

nie było ludzi. Tylko na Siwej Polanie pozostała w swojej chałupie rodzina Szwajnosów, kilkunastu pracowników w schronisku i baba Wojciech Gal z juhasami w bacówce nieopodal. 23 czerwca 1983 r. kazano Galowi i juhasom z szałasów ubrać się w świeże ubrania i powiedziano, że przyjeżdża ważny gość. Góralom towarzyszyli przebrani w stroje góralskie ubecy. Tego też dnia na Siwej Polanie przed oknami Szwajnosów, nieopodal drogi prowadzącej do schroniska na Polanie Chochołowskiej, wylądowało kilka helikopterów. Jednym z nich przyleciał papież. Tu przesiadł się do samochodu, którym został przewieziony do schroniska na Polanie Chochołowskiej.

Lech Wałęsa wraz z rodziną, żoną oraz czterema synami: Bogdanem (1970), Sławomirem (1972), Przemysławem (1974) i Jarosławem (1976), dotarł do Zakopanego dzień wcześniej, 22 czerwca, również helikopterem. W podróży towarzyszył mu biskup gdański Tadeusz Goćkowski. Noc spędzili na Cyrhli, w tajemniczej willi należącej do Służby Bezpieczeństwa, i następnego dnia rodzinę Wałęsów dowieziono samochodem, bocznymi drogami, z ominięciem centrum Zakopanego, do schroniska w Dolinie Chochołowskiej. Tu w oczekiwaniu na przyjazd Jana Pawła II rodzina Wałęsów została umieszczona w jednym z pokoi na górnej kondygnacji. Pilnujący ich funkcjonariusze prosili przewodniczącego zdelegalizowanej Solidarności o autografy. Nie miał na czym ich podpisywać i w sukurs przyszedł mu biskup Goćkowski, który rozdawał funkcjonariuszom święte obrazki, a Lech Wałęsa składał na nich autografy. Prosił ich równocześnie, aby zachowywali się grzecznie, obiecując, że jak zostanie prezydentem, to zatrudni ich jako ochronę.



*Lech Wałęsa z rzeźbą – prezentem dla Jana Pawła II – foto Giedymin Jabłoński/zbiory ECS*

Spotkanie z Ojcem Świętym, któremu towarzyszyli kardynał Franciszek Macharski oraz ksiądz Stanisław Dziwisz, trwało około 40 minut. Była to rozmowa, która bez wątpienia rzutowała na dalsze wydarzenia w kraju. W obawie przed podsłuchem rozmawiali ze sobą na półpiętrze, między recepcją a jadalnią. Lech Wałęsa mówił Ojcu Świętemu, że czuje, iż moralnym zwycięzcą jest Solidarność. Wypytywał też o zdrowie Jana Pawła II po zamachu z 13 maja 1981 roku. Z kolei papież zapewniał przywódcę Solidarności, iż droga wybrana przez niego i związek zawodowy jest słuszna, że w swoich postawach muszą wytrwać.

Po spotkaniu z rodziną Wałęsów papież wybrał się na górską przechadzkę w Dolinę Jarząbczą. Po wyjściu ze schroniska udał się drogą w dół Polany Chochołowskiej, zatrzymując się przy szopie pasterskiej Andrzeja Gala Zięby z Witowa, który bacował w tym czasie na Polanie Chochołowskiej. Po krótkim odpoczynku papież wraz towarzyszącymi mu osobami wyruszyli dalej szlakiem czerwonym – drogą przez mostek aż do Wyżniej Jarząbczej Polany. Przy zabytkowej kapliczce z 1872 r. towarzyszące papieżowi osoby pozostały w tyle, pozwalając Janowi Pawłowi II samodzielnie wędrować przez tę uroczą halę. W czasie wędrowki papież wspominał swoje dawne tatrzańskie wyprawy zarówno letnie, jak

## SCHRONISKO PTTK NA POLANIE CHOCHOŁOWSKIEJ...

i zimowe. W trakcie krótkiego odpoczynku wyjęto kanapki, termosy z kawą i herbatą oraz jabłka. Posiłek spożywano, siedząc na składanych turystycznych krzeselkach, a Ojciec Święty mówił: (...) żebym tak mógł tu dłużej posiedzieć. W drodze powrotnej papież ponownie wstąpił do szałas bacy Andrzeja Zięby Gala, gdzie czekała już cała jego rodzina. Przed szałas wyniesiono ławy i zydlę. Ojciec Święty usiadł na zydelku przed ławą zastawioną serem i oscypkami. Rozmowy toczyły się wokół życia górali na polanie i problemów z wypasem owiec. Górale obdarowali papieża oscypkami *na drogę do Rzymu*. Od tego czasu szlak turystyczny wiodący Doliną Jarząbczą nazywany jest szlakiem papieskim.

Spotkanie dwóch najwybitniejszych Polaków zostało upamiętnione. W listopadzie 1984 roku odsłonięto tablicę pamiątkową na ścianie schroniska, informującą o pobycie Ojca Świętego. Tablicę ufundowali przewodnicy tatrzańscy. Po sześciu latach, 5 listopada 1989 roku, gdy zmieniły się realia polityczne, odsłonięto tablicę upamiętniającą spotkanie Jana Pawła II z Lechem Wałęsą i jego rodziną. Obie tablice znajdują się obok siebie przy wejściu do schroniska. W jego wnętrzu znajduje się również replika rzeźby – podarunku, jaki wręczył Lech Wałęsa Janowi Pawłowi II. Replikę tę dziesięć lat po spotkaniu uroczyście przekazał zarządcom schroniska jej autor – Giedymin Jabłoński, artysta z Gdańska, dobry znajomy Wałęsów. Wykonana z brązu rzeźba przedstawia arkę zwieńczoną ręką trzymającą krzyż. Czasu na wykonanie rzeźby artysta miał wyjątkowo mało. Pomysł na łódź, arkę, przyszedł, gdy przeglądał setki rycin. Krzyż to nawiązanie do pierwszej pielgrzymki, gdy dzieci wyciągały ręce z krzyżkami do papieskiego święcenia. O spotkaniu Lecha Wałęsy z Janem Pawłem II w schronisku w Dolinie Chochołowskiej i o wręczeniu papieżowi rzeźby arki opowiada film *Replika rzeźby wspomnieniem wydarzeń*, zrealizowany przez Barbarę Gorgol w 1993 roku. Giedymin Jabłoński jest także autorem biżuterii



*Tablica pamiątkowa na ścianie schroniska w Dolinie Chochołowskiej – foto junior Józef Krzeptowski*

dla Danuty Wałęsy, zaprojektowanej z okazji odbioru Pokojowej Nagrody Nobla przyznanej Lechowi Wałęsie. Biżuteria, pierścionek, brosza i wisior z czarnym granatem, była wzorowana na tej z okresu żałoby narodowej po powstaniu styczniowym. Giedymin Jabłoński urodził się w Gdańsku w 1946 roku. Na Politechnice Gdańskiej studiował fizykę i architekturę. Od 1970 roku zajmuje się biżuterią, jej projektowaniem, wykonywaniem, a także promowaniem i nauczaniem. We wszystkich swoich działaniach traktuje biżuterię jak dzieło sztuki. Artysta zajmuje ważne miejsce w czołówce awangardy złotniczej, należy do najbardziej twórczych i oryginalnych artystów. Poszukuje ciągle nowych rozwiązań, eksperymentuje z różnorodnymi technikami i materiałami. Wszystkie jego prace są głęboko przemyślane, idea i koncepcja pełnią funkcje nadrzędne. Bursztyn w jego rękach zyskał wyjątkową rangę, równoważną z innymi kamieniami szlachetnymi. Warto wspomnieć, iż w latach 1980–81 był szefem Działu Informacji Wizualnej Komisji Krajowej „NSZZ Solidarność”.

Drugi raz w schronisku na Polanie Chochołowskiej Lech Wałęsa pojawił się w zimie 1985 roku. Tym razem do Zakopanego, na ośmiodniowy pobyt w Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach, przyjechał z całą rodziną – żoną oraz siedmiorgiem dzieci. W jeden z lutowych dni rodzina Wałęsów udała się na kulig, saniami dotarli do Doliny Chochołowskiej. Gdy przewodniczący Solidarności na ścianie schroniska zobaczył pamiątkową tablicę z wizerunkiem Ojca Świętego, zadumał się. Górale szybko uświadomili mu, że pierwsza część to prawda, druga zostanie dopowiedziana, jak przyjdzie dogodny czas. Ten nadszedł za cztery lata. Zakopiański artysta Michał Szostak-Gąsienica przygotował drugą tablicę pamiątkową czczącą spotkanie dwóch największych Polaków końca XX stulecia. Uroczyste wmurowanie odbyło się 5 listopada 1989 roku, był to ważny moment dla górali, którzy w liczbie 8 tysięcy przybyli na Polanę Chochołowską.



*Kopia rzeźby autorstwa Giedymina Jabłońskiego po dziś dzień znajduje się w schronisku – foto junior Józef Krzeptowski*

## CZĘSTOCHOWA

miasto liczące 234 000 mieszkańców, położone w województwie śląskim. Główny ośrodek kultu maryjnego w Polsce. Na położonym w mieście wzgórzu Jasna Góra znajduje się klasztor i bazylika z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.



## JASNA GÓRA

 50° 812813 N, 19° 096952 E

**W** klasztorze zakonu paulinów położonym na Jasnej Górze w Częstochowie znajduje się olbrzymi zbiór pamiątek przekazanych przez Lecha Wałęsę. Są tu medal i dyplom Pokojowej Nagrody Nobla, jest 847 orderów, medali, znaków, insygniów, które Lech Wałęsa otrzymywał jako: przywódca Solidarności, noblista, prezydent RP, postać szeroko znana i ceniona w świecie. Nie sposób wszystkich tych medali i odznaczeń wymieniwać, ale najważniejsze z nich to: Gwiazda i Łańcuch Orderu Papieża Piusa XII, Order Jasnogórski, Medal Dwu Madonn, Order Stanów Zjednoczonych Medal of Freedom Presidential. LECH WAŁESA 11-13-89, Order Imperium Brytyjskiego JUNCTA IN UNO TRIA, Order Francuskiej Legii Honorowej I Klasy, Order REPUBLIQUE FRANCAISE HONNEUR ET PATRIE, belgijski Order Leopolda I Klasy z literą L, Gwiazda Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec I klasy, Medal Wolności Filadelfii z 1981 roku, medal UNESCO – 1978. ORBIS QUARANTICUS, Gwiazda Orderu Zasługi Republiki Włoskiej, wenezuelska Gwiazda Medalu Francisco de Miranda i Order 1 Maja Ministerstwa Pracy Republiki Wenezuelskiej, Gwiazda Krzyża Wielkiego Orderu Republiki Węgierskiej I klasy, Gwiazda Orderu Zasługi Republiki Chile, brazylijska Gwiazda Krzyża Wielkiego Narodowego Orderu Krzyża Południa, Medal niepodległości Republiki Tureckiej, portugalska Gwiazda Wojskowego Orderu Świętego Jakuba od Miecza, Gwiazda Orderu Księcia Henryka Portugalskiego II, Gwiazda Wielkiego Orderu Mugunungwa Republiki Korei, Gwiazda Orderu Niderlandzkiego Lwa Holandii, norweska Gwiazda Orderu Świętego Olafa, szwedzka Gwiazda Orderu Serafiana, duńska Gwiazda Orderu Słonia, argentyński Order San Martina Wyzwoliciele, Odznaka Zakonu Maltańskiego, boliwijska Odznaka Nagrody im. Leopolda Richtera, Odznaka Polskiego Związku

Narodowego w USA, Odznaczenie Związkowe ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, medale miast Dusseldorf, Lourdes, Roubaix i Detroit, order wenezuelskiego miasta Los Salias, medal Uniwersytetu z Soka, medal Konrada Adenauera, Parlamentu Europejskiego, Rady Europy. Lech Wałęsa przekazał paulinom też polskie odznaczenia i medale, jest ich równie dużo, a najważniejsze z nich to: Order Orła Białego, Order Polonia Restituta, Medal Bazyliki Mariackiej w Gdańsku, medal z okazji wizyty Ojca Świętego w Gdańsku i medal pamiątkowy bitwy o Monte Cassino.

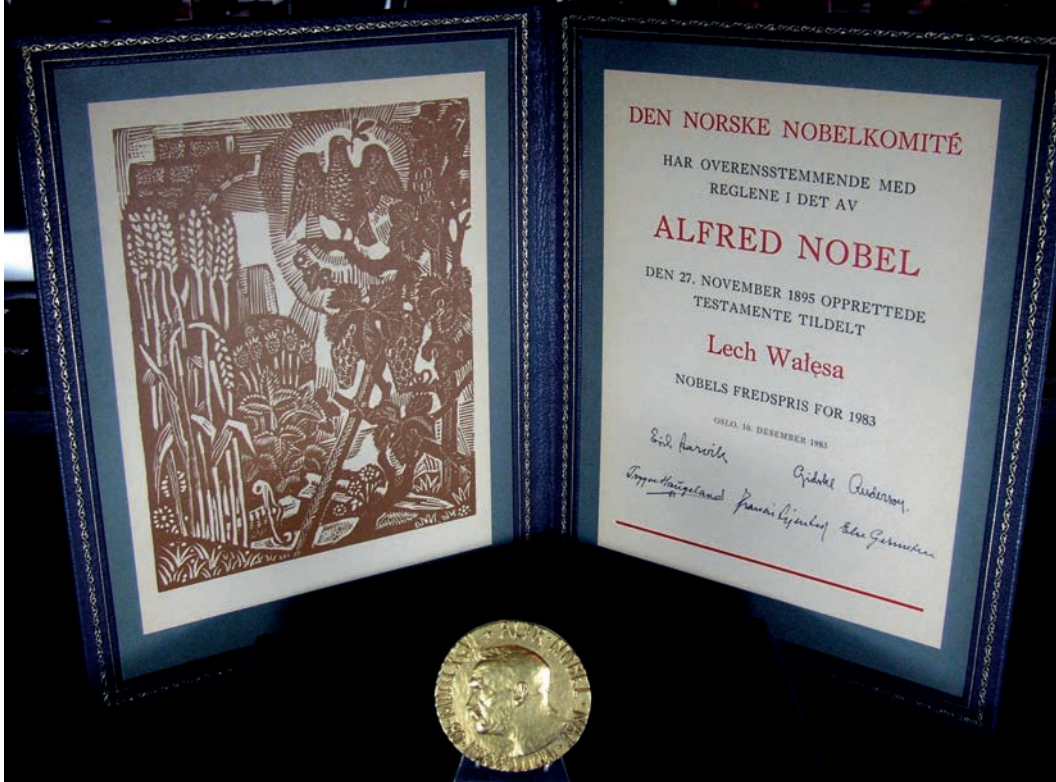
Inną część wotum Lecha Wałęsy stanowią order i odznaczenia o charakterze wojskowym, wśród nich znajdują się: medal pamiątkowy bitwy o Monte Cassino z napisem: SZLI Z ZIEMI WŁOSKIEJ DO POLSKI. 11-18 MAJA 1944, medal 27. Wołyńskiej Dywizji AK 1944. Prezydent przekazał w darze także starodruki, jak chociażby *Satyre Polską* z 1691 roku oraz czterotomowe dzieło *Les Delices de Italia*, wydane w 1743 roku w Amsterdamie. Interesującą częścią wotum jest biżuteria o różnej wymowie i symbolice, są tam wyroby jubilerskie o symbolice patriotycznej i religijnej. Jednym z ciekawszych wotów jest bransoletka z napisem SOLIDARNOŚĆ, ofiarowana Lechowi Wałęsie przez księdza Jerzego Popiełuszkę, krzyżyk z orłem i napisem CHROŃ BOŻE POLSKĘ 1831, a także medalik z napisem BIENHEUREUX MUTIEN MARIE. Są dyplomy honorowego obywatelstwa wielkich miast świata, np. Londynu<sup>1</sup>.

Jest wśród nich też olbrzymi długopis z wizerunkiem (dziś już wyblakłym) papieża Jana Pawła II, którym przywódca strajku podpisywał 31 sierpnia 1980 roku porozumienia gdańskie. Producentem długopisu był przedsiębiorca z Myślenic – Ludwik Górka, który był bardzo zdziwiony, gdy podczas transmisji telewizyjnej z podpisania porozumień gdańskich w dłoni Lecha Wałęsy zobaczył swój produkt. Wieść gminna głosi, że ktoś wcisnął długopis Lechowi Wałęsie, kiedy mijał bramę stoczni. Ot tak, po prostu przez przypadek. Podobno przyszły prezydent myślał, że to jakieś bętko. Tak czy owak przypadł mu do gustu, bo długopis był opatrzony wizerunkiem Jana Pawła II. *To był przypadek, w natłoku zdarzeń ktoś mi go podarował. Nawet nie wiem kto. Kiedy przyszło do podpisywania, miałem go i po prostu użyłem* – wspominał Lech Wałęsa.

Po otrzymaniu Pokojowej Nagrody Nobla, zaraz po powrocie żony i syna Bogdana z Norwegii z uroczystości jej wręczenia, Lech Wałęsa przyjechał wraz z rodziną na Jasną Górę złożyć tę ważną nagrodę. Zaraz po przywitaniu z żoną i synem, jeszcze na lotnisku, podjął decyzję, że bezpośrednio udadzą się na Jasną Górę. Posunięciem tym zmylił śledzących go na każdym

---

<sup>1</sup> Wykaz wszystkich wotów przekazanych przez Lecha Wałęsę na Jasną Górę znajduje się: <https://pl-pl.facebook.com/lechwalesa/posts/2111633982216069>.



Dyplom i medal Pokojowej Nagrody Nobla – z archiwum jasnogórskiego

kroku funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Noblowski dyplom i złoty medal ofiarował osobiście jako dar dla Matki Boskiej na mszy 12 grudnia 1983 roku, zaledwie dwa dni po otrzymaniu tych nagród. Medal Pokojowej Nagrody Nobla jest wykonany ze złota, ma średnicę 6,4 cm, na awersie widoczny jest lewy profil głowy Alfreda Nobla, na rewersie zaś widnieje napis LECH WAŁĘSA PRIX NOBEL DE LA PAIX 1983.

Później, pełniąc funkcję prezydenta RP, przekazał w Belwederze, w dniu 6 września 1991 roku, oraz w Pałacu Prezydenckim, w dniu 11 sierpnia 1995 roku, ojcom paulinom w osobach: generała zakonu paulinów ojca Jana Nalaskowskiego, przeora Jasnej Góry ojca Szczepana Kośnika, definitora generalnego ojca Ireneusza Pompy, kuratora jasnogórskich Zbiorów Sztuki Wotywniej ojca Jana Golonki oraz redaktora „Jasnej Góry” ojca Zachariasza Jabłońskiego kolejne wota jako dar dla Matki Bożej Królowej Polski. Gdy prezydent Wałęsa przekazywał wota na Jasną Górę, paulini uważali, że Lech Wałęsa realizuje swoją prezydencką postugę w sposób wyjątkowy – nie licząc się ze zdrowiem i czasem oraz nie przywiązując wagi do korzyści materialnych, czego najlepszym dowodem jest oddanie na Jasną Górę jako wotum zespołu związanym z pełnionym urzędem drogocennych przedmiotów i pamiątek o niewyobrażalnej wartości historycznej i materialnej (...) swoim darem dla

## POLSKA POŁUDNIOWA

*Jasnej Góry Lech Wałęsa wpisał się w historyczny szereg wybitnych Polaków, którzy ofiarowali swe najcenniejsze pamiątki jasnogórskiemu sanktuarium. Te 847 obiektów składających się na wotum pana prezydenta znalazło się w zbiorach narodowych pamiątek. Wotum Lecha Wałęsy ma związek z religią, polityką, psychologią – oddziałuje na wszystkich tych, którzy je oglądają.*

Od bardzo wielu lat w narodowej świadomości przyjęło się, że paulini z Jasnej Góry są nie tylko strażnikami i opiekunami łaskami słynącego obrazu, ale również skarbów kultury, pamiątek narodowych oraz zbiorów sztuki wotywniej. Zebrane pamiątki i wota świadczą zarówno o ich twórcach, mistrzach, jak i ofiarodawcach. Są świadectwem związku sanktuarium jasnogórskiego z historią i narodowym dziedzictwem kraju. O zebranych dobrach kultury można mówić w wielu aspektach, między innymi patriotycznym, dynastycznym, rodowym, religijnym, wychowawczym, dydaktycznym, naukowo-badawczym. Odwiedzający Jasną Górę pielgrzymi i turyści nabywają wiedzę nie tylko o ponad 600-letniej historii sanktuarium, ale i o osobach, które składały wota, i motywacjach, które im przyświecały, oraz o ich życiu. Swoje zawierzenie Matce Bożej Jasnogórskiej przewodniczący NSZZ „Solidarność” i późniejszy prezydent RP od kilkudziesięciu lat okazuje publicznie poprzez widoczne dla wszystkich noszenie jej wizerunku „na sercu”. Lech Wałęsa od sierpnia 1980 roku niezmiennie nosi w klapie marynarki znaczek z Matką Boską Jasnogórską. Przez prawie 30 lat był to cały czas ten sam znaczek, który do strajkującej stoczni przywozła mu uczestniczka pielgrzymki na Jasną Górę

*Ordery przyznane Lechowi Wałęsie – z archiwum jasnogórskiego*



## CZĘSTOCHOWA – JASNA GÓRA

i przypięta, informując, że znaczek został poświęcony przez prymasa Stefana Wyszyńskiego. To wtedy obiecał, że będzie go zawsze nosił. I nosi, choć od kilku lat jest to już nowy, metalowy znaczek, bo tamten wystużony się rozpadł.

Jeszcze do niedawna wiele z tych darów i wotów można było oglądać w klasztorze, jak chociażby w 2005 roku, na wystawie zorganizowanej z okazji 350-lecia obrony Jasnej Góry. Niestety później większość tych darów była głęboko schowana, a sam Lech Wałęsa nie był tu mile widzianym gościem. Najprawdopodobniej ostatnia oficjalna wizyta Lecha Wałęsy odbyła się w maju 2003 roku, gdy Polska szykowała się do czerwcowego referendum w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej. Na związanej z Jasną Górą Akademii Polonijnej były prezydent miał wtedy ponaddwugodzinny wykład, w którym przekonywał, że nie wyobraża sobie Polski poza Unią Europejską. Biuro prasowe Jasnej Góry, relacjonując to wydarzenie, pisało o Lechu Wałęsie: (...) *laureat Nagrody Nobla, wybitny opozycjonista z czasów PRL, działacz związkowy, polityk, w latach 1990–95 prezydent RP*. Po kwietniu 2010 roku Jasna Góra z narodowej przekształciła się raczej w twierdzę smoleńską. W wydanym w 2016 roku, specjalnie na wizytę papieża Franciszka, wideo przewodniku po Jasnej Górze nazwisko Lecha Wałęsy się nie pojawiło. Nie uwzględniono go nawet przy opisie bastionu św. Rocha, w którym były prezentowane m.in. wota przekazane Jasnej Górze przez byłego prezydenta: dyplom i medal noblowskiej nagrody, legendarny olbrzymi długopis, którym na zakończenie strajku podpisywał Porozumienia Sierpniowe. Ciepły głos lektora zwraca za to uwagę na pamiątki po ofiarach katastrofy smoleńskiej i przedmioty związane z ruchem Solidarność. W tym przewodniku dla Lecha Wałęsy miejsca nie ma, choć kilka lat wcześniej jego obecność na Jasnej Górze była zauważalna, a wręcz pożądana. Jeszcze w 2005 roku syn laureata Nagrody Nobla Jarosław Wałęsa mówił, że: *Mój ojciec przekazał te wszystkie przedmioty na Jasną Górę, ponieważ uważa, że należą one do Narodu – tak jak zasługą Narodu jest to, co przez ostatnie 25 lat wydarzyło się w Polsce. Przekazując je, podpisał dokument, że nikt nie ma prawa odebrać ich z klasztoru. Pragnie, by wszystkie złożone przez niego wota można było zaprezentować, ale jest ich tak olbrzymia ilość, że w tej chwili jest to niemożliwe. Takie samo pragnienie ma Jasna Góra, stąd projekt stworzenia stałej ekspozycji*. W 2019 roku, po renowacji bastionu św. Rocha, w utworzonym Skarbcu Narodu Polskiego ponownie znalazła się część wotów przekazanych przez byłego przewodniczącego Solidarności. Ekspozowany jest tu medal i dyplom Pokojowej Nagrody Nobla, jest słynny wielki długopis z wizerunkiem Jana Pawła II, którym Lech Wałęsa podpisywał porozumienia gdańskie, są garnitury orderów z: Belgii, Argentyny, Francji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Holandii oraz Zakonu Maltańskiego.

Nie należy zapominać, iż Lech Wałęsa przyjeżdżał na Jasną Górę i do Częstochowy wielokrotnie, jak choćby 21 października 1980 roku, w czasie gdy tworzył się wolny, niezależny i samorządny związek zawodowy. Przewodniczący NSZZ Solidarność ogłosił wtedy swój „Akt Oddania Matce Boskiej”, który brzmiał: *„Matko Boża przychodzę do Ciebie w całej prostocie mojego serca powiedzieć. Ufam Tobie i cały się Tobie zawierzam. Powtarzam za Ojcem Świętym Janem Pawłem II: Jestem człowiekiem zawierzenia. Oddaję dzisiaj w Twoje dłonie moje serce. Sercem mojego serca jest miasto Gdańsk, którego herb składam u Twych stóp jako wotum wdzięczności za wszystko, co już uczyniłaś w tym mieście i na całym Wybrzeżu dla naszej Ojczyzny i Kościoła. Raz jeszcze w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, za losy naszej Ojczyzny, wołam za Księdzem Prymasem: Wszystko postawiłem na Maryję. Oddaję Tobie, Matko, nie tylko siebie, ale całą Polską, Kościół w Polsce i wszystko, co Polskę stanowi. Wszystko, czym nasza Ojczyzna dziś żyje, wszystkie jej smutki, doświadczenia i cierpienia, a także jej wielkie nadzieje na lepsze jutro. Twojej szczególnej macierzyńskiej trosce powierzam Niezależne Samodzielne Związki Zawodowe Solidarność. Kieruj Matko nimi i ochraniaj ich prawa, które biorą w ochronę interesy ludzi pracy oraz chronią ich praw i godności. Błagam Cię, weź w opiekę naszą Ojczyznę, żeby Polska stawała się coraz bardziej mieszkaniem ludzi, mieszkaniem dzieci Bożych, żeby zwyciężały w niej: sprawiedliwość, wolność, pokój, miłość i solidarność. Na koniec powiem krótko: kieruj mną, Matko, chcę być narzędziem w Twych rękach na rzecz ojczyzny, Kościoła i drugiego człowieka. Zwróć szczególnie swe miłosierne oczy na robotników i rolników z Gdańska i całego Kraju. Opiekuj się nimi oraz umacniaj ich wolę i serca w walce o słuszne prawa dla Ojczyzny i Kościoła w Polsce. Amen”.*

Razem z przywódcą Solidarności docierali na Jasną Górę inni ważni uczestnicy strajków sierpniowych, m.in. Andrzej Gwiazda, Anna Walentynowicz i Tadeusz Mazowiecki.

Z częstochowskimi związkowcami Lech Wałęsa spotykał się w klubie MPK „Ikar” i w Domu Kultury „Hutnik”, kolejne spotkanie z mieszkańcami zorganizowano już na stadionie Włókniarza, gdzie mogło pomieścić się znacznie więcej ludzi. Na spotkanie z Lechem Wałęsą przyszły tłumy. Tysiące częstochowian towarzyszyły mu także podczas wieczornej mszy na Jasnej Górze. Tłum mieszkańców pojawił się także na Jasnej Górze rankiem 12 grudnia 1983 roku, gdy Lech Wałęsa przekazywał Matce Boskiej Częstochowskiej niezwykle wotum, dyplom i medal Pokojowej Nagrody Nobla, przyznane mu „za przyczynienie się do zagwarantowania pracującym praw do tworzenia własnych organizacji”. Nie tylko częstochowianie gromadzili się na Jasnej Górze, gdy Lech Wałęsa przyjeżdżał na pielgrzymki robotników zainicjowane przez ks. Jerzego Popiełuszkę. Na mszach świętych pojawiali się wtedy związkowcy i ludzie

## OTWOCK WIELKI

Otwock Wielki to wieś w województwie mazowieckim, w powiecie otwockim, w gminie Karczew.



## PAŁAC BIELIŃSKICH

 52° 04'19.69" N, 21° 24'50.19" E

**W** dawnej rezydencji Bielińskich był internowany Lech Wałęsa. Pałac w Otwocku Wielkim był dawną letnią siedzibą rodu Bielińskich – mazowieckiej szlachty z ziemi ciechanowskiej. Przedstawiciele rodu sprawowali urzędy senatorów i biskupów. Znajdujący się na tym terenie murowany dwór obronny przebudowano w końcu XVII wieku w stylu barkowym. Powstały wówczas pałac rozbudowano o boczne oficyny w drugiej ćwierci XVIII stulecia, a poza wyspą powstał w tym czasie zespół budynków gospodarczych. W XIX wieku rezydencja przechodziła z rąk do rąk i popadła w ruinę. Po drugiej wojnie światowej zespół pałacowo-parkowy znacjonalizowano i po przeprowadzeniu remontu ulokowano dom poprawczy dla dziewcząt. W 1972 roku budynek znalazł się w dyspozycji Urzędu Rady Ministrów PRL i zaczął pełnić funkcję rezydencji rządowej. W czasie stanu wojennego podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Do Otwocka Wielkiego Lecha Wałęsę przewieziono z Chylic, 15 grudnia 1981 roku w godzinach przedpołudniowych.

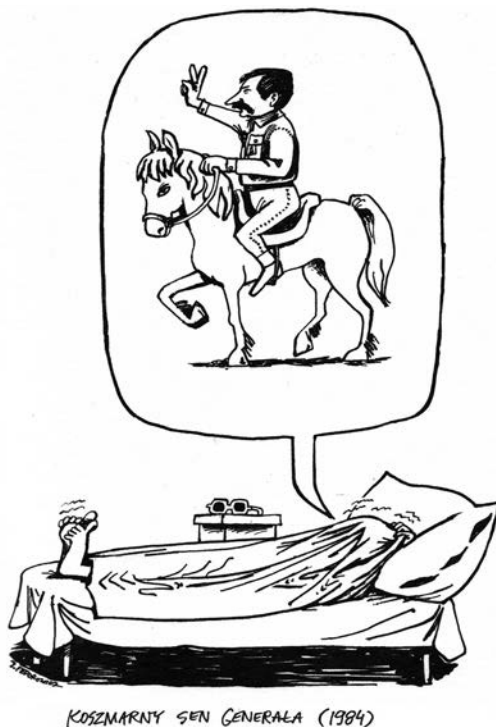
Dawny pałac Bielińskich jest położony na 8-hektarowej na wyspie otoczonej od frontu jeziorem Rokola, od zachodu starorzeczem Wisły, a od wschodu przekopany w latach 70. XVII wieku kanałem. Poza nimi na obszarze około 40 hektarów znajdują się dawne zabudowania folwarczne, sady i podmokłe nieużytki.

Teren był ogrodzony wysokim płotem, od strony wschodniej z siatką na podmurówce. Wyspę od strony północno-wschodniej z alejami dojazdowymi, wiodącymi do trzech bram, łączy niewielki murowany mostek. W budynkach na terenie folwarku stacjonowała ochrona BOR.

Internowanego Lecha Wałęsę ulokowano w jednym z pokoiów hotelowych, znajdującym się na piętrze wschodniej oficyny. Z jego okien było widać fosę otaczającą pałac oraz park. W pomieszczeniu oczywiście został

## OTWOCK WIELKI – PAŁAC BIELIŃSKICH

zainstalowany podgląd i podsłuch, tak aby można było robić zdjęcia, nagrywać filmy i rejestrować wszelkie rozmowy. Na parterze mieściła się duża kuchnia, jadalnia i salon, a z czasem urządzono tu także małą salkę gimnastyczną, w której stanął stół do ping-ponga. Pilnujący Wałęsę funkcjonariusze zostali ulokowani na tej samej kondygnacji co internowany.



*Koszmaryny sen generała – rysunek Jacek Fedorowicz*

16 grudnia 1981 roku, dzień po przewiezieniu do Otwocka Wielkiego, przewodniczącego Solidarności odwiedziła żona wraz z dwoma synami: Jarosławem i Bogdanem. Zostali przywiezieni mercedesem, służbowym samochodem Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku. Kolejną wizytę u męża pani Danuta, będąca w ciąży, złożyła w noc wigilijną z 24 na 25 grudnia, tym razem przyjechała w obecności księdza Henryka Jankowskiego. Przywiozła mężowi list od Jana Pawła II ze słowami otuchy i pocieszenia, dołączyła do niego kopię listu, jaki wystosował papież do generała

Jaruzelskiego. Częstym gościem Lecha Wałęsy był ksiądz Alojzy Orszulik. Reprezentantem władz, który najczęściej odwiedzał internowanego, był Stanisław Ciosek, który w latach 1980–1985 z ramienia PZPR odpowiadał za współpracę ze związkami zawodowymi. 26 lutego 1982 roku do Otwocka Wielkiego przybyli przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którzy pragnęli sprawdzić, w jakich warunkach jest przetrzymywany przywódca Solidarności. Władze przygotowały się do wizyty perfekcyjnie. Do wytwornego śniadania podawali elegancko ubrani kelnerzy, na stołach znalazły się wykwintne potrawy. Zastawa stołowa, sztucze oraz szkło pięknie ustawiono, nawet serwetki ułożono w wymyślne wzory.

W marcu 1982 roku, gdy miejsce internowania przewodniczącego Solidarności przestało być tajemnicą, do Lecha Wałęsy zaczęły docierać setki, a później tysiące listów i kartek pocztowych od podtrzymujących go na duchu rodaków. 26 marca Danuta Wałęsa ponownie odwiedziła męża, tym razem przyjechała z najmłodszą dwumiesięczną pociechą – Marią Wiktoria. Długi i monotony czas internowania Lech Wałęsa starał się zagospodarować zajęciami, które choć trochę mogły go oderwać od codziennych trosk i rozmyślań. Wiosną nad niewielkim jeziorem, w którego wodach pływały szczupaki, liny i karasie, zasiadał z wędką internowany przewodniczący Solidarności. Stąd pochodzi słynne zdjęcie przeszłego prezydenta RP, który w kurtce z kapturem i wędką w dłoniach siedzi nad wodą. Fotografia, która obiegła cały świat, została zrobiona przez rodzinę internowanego Lecha Wałęsy. Dużo czasu zajmowała mu także gra w tenisa stołowego, jego partnerami w grze byli pilnujący go funkcjonariusze.

11 maja 1982 roku w godzinach popołudniowych Lech Wałęsa dostał polecenie spakowania rzeczy osobistych i przygotowania się do wyjazdu. Nie wiedział, dokąd zostanie przeniesiony. Z pałacu w Otwocku Wielkim został zabrany samochodem, który skierował się na lotnisko Bemowo. Tu przeszłego prezydenta RP wsadzono w śmigłowiec, który odleciał, jak się później okazało, w kierunku Bieszczad.

Kolejny zakręt polskiej historii sprawił, że w czasie prezydentury Lecha Wałęsy użytkownikiem obiektu w Otwocku Wielkim została Kancelaria Prezydenta. Była ona w posiadaniu pałacu do 1995 roku. Następnie trafił pod kuratelę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W 2004 roku użytkownikiem pałacu w Otwocku Wielkim zostało Muzeum Narodowe w Warszawie, które utworzyło w nim swój oddział – Muzeum Wnętrz. Po przeprowadzeniu niezbędnych prac adaptacyjnych i zaaranżowaniu pomieszczeń wewnątrz pałacu od 7 lipca 2004 muzeum jest udostępnione dla zwiedzających.

## 5 SALA POSIEDZEŃ SEJMU

 52° 225531 N, 21°028039 E

**U**l. Wiejska 6/8. 22 grudnia 1990 roku Lech Wałęsa złożył na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przysięgę prezydencką. Po zaprzysiężeniu nowo wybrany prezydent przed Zgromadzeniem Narodowym oświadczył: *Stoję przed Wami jako pierwszy prezydent Polski wybrany bezpośrednio przez naród. Z tą chwilą zaczyna się uroczyste III Rzeczpospolita Polska. Nic i nikt nie może umniejszyć tego faktu.*

Pierwsze demokratyczne wybory głowy państwa odbyły się jesienią 1990 roku. 25 listopada 1990 roku odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Uczestniczyło w niej 60,6% uprawnionych do głosowania, czyli 16,7 mln obywateli. Zwyciężył Lecha Wałęsa, ale sensacją było przejście do drugiej tury Stanisława Tymińskiego, zamożnego i egzotycznego przybysza z Kanady, który w wyborach pokonał m.in. ówczesnego premiera Tadeusza Mazowieckiego.

Wyniki I tury wyborów były następujące: Lech Wałęsa, ówczesny przewodniczący NSZZ „Solidarność”, popierany m.in. przez Porozumienie Centrum, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Kongres Liberalno-Demokratyczny oraz większość komitetów obywatelskich – 39,96% (6 569 889 głosów), Stanisław Tymiński, obywatel polski, kanadyjski, peruwiański, biznesmen, przywódca marginalnej Partii Libertariańskiej działającej w Kanadzie – 23,1% (3 797 605), Tadeusz Mazowiecki, urzędujący premier – 18,08% (2 973 264), Włodzimierz Cimoszewicz, przewodniczący Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej, popierany przez Socjaldemokrację RP – 9,21% (1 514 025), Roman Bartoszcze, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, wywodzący się z niezależnego ruchu chłopskiego – 7,15% (1 176 175), Leszek Moczulski, przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej – 2,5% (411 516). Druga tura wyborów prezydenckich odbyła się 9 grudnia 1990 r. Wzięło w niej udział 53,39% obywateli uprawnionych do głosowania (14,65 mln). Lecha Wałęsę poparto 74,25% głosujących (10 622 696), natomiast Stanisława Tymińskiego 25,75% (3 683 098). Ponad 344 tys. wyborców oddało nieważne głosy.

Lech Wałęsa jako urzędujący prezydent w latach 1990–1995 składał częste wizyty w Sejmie. Jedno z ważniejszych, o ile nie najważniejszych spotkanie prezydenta Lecha Wałęsy z parlamentarzystami, odbyło się w nocy



*Prezydent Lech Wałęsa w Sejmie – foto Wojciech Milewski/zbiory ECS*

z 4 na 5 czerwca 1992 roku. Kiedy w trakcie tzw. nocy teczek doszło do odwołania rządu premiera Jana Olszewskiego. Do Sejmu trafił błyskawicznie wniosek Lecha Wałęsy o odwołanie premiera Olszewskiego. Znalazł poparcie opozycji. W nocnym głosowaniu, po północy 5 czerwca 1992, gabinet Jana Olszewskiego został odwołany: 273 posłów głosowało za (m.in. UD, KLD, SLD, KPN, PSL) przy 119 przeciw (m.in. ZChN, PC, NSZZ „Solidarność”) i 33 wstrzymujących się. Następnego dnia prezydent Lech Wałęsa desygnował na szefa rządu prezesa PSL Waldemara Pawlaka, który został nowym premierem.

Po zakończeniu pełnienia funkcji prezydenta RP Lech Wałęsa wielokrotnie był gościem w Sejmie. 6 czerwca 2009 roku w Sali Kolumnowej Sejmu odbyło się uroczyste spotkanie byłych posłów i senatorów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego z okazji 20. rocznicy wolnych wyborów z 1989 roku. W spotkaniu, na które zostali zaproszeni wszyscy członkowie i pracownicy Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, uczestniczyli m.in.: były prezydent Lech Wałęsa, były premier Tadeusz Mazowiecki, marszałkowie



Plakat wyborczy z 1989 roku/zbiory ECS

*jest potrzebny sukces budowania. Jeśli to pokolenie, które zadziwiło świat swoimi zwycięstwami, weźmie się za to, teraz też zadziwi świat, ale budowaniem – powiedział były prezydent. Podkreślił, że to doświadczenie należy wykorzystać do budowania jedności europejskiej. Trzeba czuć epokę, w której się żyje – przekonywał. Chciałbym, żebyśmy porządkowali kraj, Europę i świat, ale porządkowali przez dyskusję, wyciągając z naszej walki najlepsze wnioski – powiedział były przewodniczący NSZZ „Solidarność”.*

Jedną z ostatnich wizyt Lecha Wałęsy w gmachu Sejmu miała miejsce 21 maja 2018 roku, gdy były prezydent spotkał się z protestującymi od 33 dni osobami niepełnosprawnymi i ich rodzinami.

Senatu Bogdan Borusewicz i Sejmu Bronisław Komorowski. Goście obejrżeli m.in. film *Polska droga do wolności*, zwiedzili wystawę *Polska droga do wolności 1980–1989*. Wzięli też udział w sesji naukowej poświęconej historii Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Lech Wałęsa wezwał byłych parlamentarzystów OKP do wykorzystania doświadczenia politycznego, zdobytego „w walce o wolność”, do mądrego budowania sukcesu Polski w Europie i na świecie. *Wszystko, co nam się zdarzyło, dobre i złe, wykorzystajmy do mądrego porządkowania po tej wielkiej walce. (...)*

*Były sukcesy w burzeniu, teraz*